

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW. **PL**

Nr 19 (146), 19 listopada 2014

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Mieć zawód, mieć pasję

O kształceniu zawodowym w Krakowie

Młodzi mistrzowie

Rozmowa z Leszkiem Czytajłą
i Mateuszem Turewiczem z ZSG nr 2

Prezydent na czacie

Mieszkańcy pytają,
prezydent odpowiada

KRK

Prezydent Miasta Krakowa zaprasza

Nowe otwarcie

Wielka Gala Jubileuszowa

Sinfonietta Cracovia 20 lat

Pierwszy akustyczny koncert symfoniczny

w ICE Kraków



ul. Marii Konopnickiej 17

23 listopada 2014, godz. 18:00



sc
sinfonietta

cracovia

Bilety w cenie 30 zł dostępne w sprzedaży internetowej oraz punktach sprzedaży Ticketpro.pl, Empik, a także w punkcie Info Kraków, ul. św. Józefa 2. Bilety zniżkowe i grupowe w cenie 15 zł.

Foto: Michał "Masiu" Majer

IX Symfonia e-moll op. 95
Z nowego świata
Dvořák

Concierto de Aranjuez
Rodrigo
oryginalna kompozytorska
wersja na harfę

Entrata
Anaklisis
Penderecki
w oprawie taneczno-multimedialnej
Daniela Stryjeckiego

Krzysztof Penderecki - w dniu urodzin
XAVIER DE MAISTRE - wirtuoz harfy
Jurek Dybał - nowy dyrektor Sinfonietty

Organizator:

Współorganizator:

Media:



sinfonietta
cracovia



Classic onet
Partnerzy:
VISTULA



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Projekt współfinansowany ze środków
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Promieniami UV w bakterie

Mija 40. rocznica utworzenia Zakładu Uzdatniania Wody Raba. Z tej okazji prezydent Krakowa Jacek Majchrowski uruchomił nowoczesną instalację do dezynfekcji wody promieniami ultrafioletowymi. – To inwestycja, dzięki której woda w Krakowie będzie jeszcze bardziej bezpieczna. Co ważne, kranówka nie będzie miała charakterystycznego zapachu chloru – mówi Jacek Majchrowski po uruchomieniu nowoczesnej instalacji do dezynfekcji wody promieniami UV.

O tym, jak będzie wyglądał proces uzdatniania wody w zakładzie Raba, opowiadał ze szczegółami prezes Krakowskich Wodociągów Ryszard Langer: – Woda poddawana będzie dezynfekcji promieniami UV w specjalnej komorze promiennikowej. Drobnoustroje takie jak bakterie i wirusy poddane naświetleniu w ciągu kilku sekund ulegają dezaktywacji, dzięki czemu podniesione zostanie bezpieczeństwo bakteriologiczne wody – mówił prezes MPWiK. Przyznał, że metoda, która będzie zastosowana w zakładzie Raba, jest bardzo skuteczna, jednak jej efekt jest krótkotrwały. – Dlatego proces dezynfekcji składa się z dwóch etapów. Po zastosowaniu promieni UV dawkiowany będzie podchloryn sodu, co zapewni pełne bezpieczeństwo mikrobiologiczne – zaznaczył Ryszard Langer. Koszt nowej instalacji to 7,5 mln zł.

Uruchomienie nowoczesnej instalacji do dezynfekcji wody promieniami ultrafioletowymi zbiega się w czasie z 40. rocznicą rozpoczęcia

działalności Zakładu Uzdatniania Wody Raba. Przypomnijmy, że kompleksowy rozruch wszystkich obiektów nowoczesnego jak na owe lata obiektu w Dobczycach zakończył się we wrześniu 1974 r. Proces technologicznego uzdatniania wody polegał pierwotnie na zastosowaniu koagulacji, sedymentacji, filtracji oraz dezynfekcji. W połowie lat 90., dzięki pomocy finansowej uzyskanej od rządu USA, proces rozszerzono o wstępne ozonowanie wody surowej.

Zakład uzdatniania wody Raba to obecnie główne źródło wody pitnej dla Krakowa. Zaopatrzuje on blisko 60 proc. mieszkańców miasta z rejonów: Podgórze, Wolica, Wyciąże, Kościelniki, Ruszcza, Branice, Pleszów oraz częściowo obszaru Starego Miasta, Śródmieścia i Mistrzejowic. Woda z Dobzyc jest również podstawowym źródłem zasilania dla gmin Dobczyce, Siepraw, Świątyni Górne oraz jednym z głównych dla gmin Wieliczka, Myślenice, Mogilany, Igołomia-Wawrzeńczyce.

Redakcja KRAKOWA.PL



foto: Wiesław Majka / UMK

KONKURS

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania: 1. Jaki koncert uświetnił otwarcie Centrum Kongresowego ICE? 2. Jaką liczbą sal dysponuje Centrum Kongresowe ICE? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Otwarcie Centrum Kongresowego uświetnił koncert Zbigniewa Preisnera „2014 Tu i Teraz”. 2. W skład sal Centrum Kongresowego wchodzi: sala audytoryjna, teatralna, kameralna, zespół sal konferencyjnych oraz 32 pokoje spotkań. Zwycięzcy konkursu: Teresa Machowska, Katarzyna Keller oraz Kacper Zmarzliński otrzymują od nas

zaproszenia na Wielką Galę Jubileuszową Sinfonietty Cracovii. A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Z jakich części składa się Festiwal Boska Komedii? 2. Ile lat istnieje Zespół Szkół Gastronomicznych nr 2 w Krakowie? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 24 listopada 2014 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Na zwycięzców czekają nagrody!



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, pok. 156, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździńska

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Beata Sabatowicz, Katarzyna Maleta-Madejska, Magdalena Bartlewick, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Joanna Dubiel, Paulina Polak, Szymon Gatlik, Błażej Siekierka

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Paweł Krawczyk / UMK

Projekt graficzny: PReTEKST. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Business Point Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kałwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuski 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jermianowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasińskiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 3 grudnia.

W numerze:

KSZTAŁCENIE ZAWODOWE

- 4. Mieć zawód, mieć pasję**
O kształceniu zawodowym w Krakowie
- 7. Młodzi mistrzowie**
Rozmowa z Leszkiem Czytają i Mateuszem Turewiczem z ZSG nr 2

MIASTO

- 8. Obserwatorium miasta**
Tu można sprawdzić wszystko!
- 9. Trasa Łagiewnicka przy wsparciu PIR**
Ambitne plany: zakończenie inwestycji w 2018 r.
- 9. Kraków ECO-MIASTEM**
Ambasada Francji w Polsce wyróżniła Kraków
- 10. Prezydent na czacie**
Mieszkańcy pytają, prezydent odpowiada
- 12. Kraków znów najlepszy!**
Stolica Małopolski mistrzem rankingów
- 12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa**
- 13. Kraków spokojnie czeka na zimę**
Jak miasto przygotowane jest do zimy?
- 13. Ciepło dla potrzebujących**
Darowizny dla krakowskich organizacji pozarządowych
- 14. Co łączy górę lodową z dyplomacją?**
Rozmowa z Witalijem Maksymenką, konsulem generalnym Ukrainy w Krakowie

DLA SENIORÓW

- 15. U siebie – bez barier**
Jak zdobyć dofinansowanie?
- 15. Zapraszamy seniorów!**
O listopadowych wydarzeniach, na które warto się wybrać

KULTURA

- 16. Teatralne przymierze**
Te już 7. edycja Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Boska Komedial!

RADA MIASTA KRAKOWA

- 17. Okiem przewodniczącego**
Kiedy już będzie po wyborach
- 18. Honorowy Macedoński**
Wybitny artysta wyróżniony
- 18. Dobroczynnie w filharmonii**
O Stowarzyszeniu Filantropów im. Bröra Hanssona
- 19. Mieszkańcy mają głos!**
Kadencja obywatelskiego działania
- 20. Krok dalej od budżetu obywatelskiego**
Radni o inicjatywach lokalnych
- 21. Małe, okrągłe, kolorowe**
Zbieramyzakretki.pl
- 22. Głos dzielnicy**

CUKIERNICZY SZLAK KRAKOWA

- 23. Adamek z raju**
Cukiernik, pedagog, filantrop...

HISTORIA

- 24. Jak to z wyborami drzewiej bywało...**
„Djabel” złośliwie o kandydatach
- 25. Kalendarium krakowskie**
- 26. Wielki test historyczny**

Mieć zawód, mieć pasję



Kilka miesięcy temu minister edukacji narodowej zapowiedziała, że lata 2014/2015 będą czasem szkolnictwa zawodowego. To bardzo ważne, by wszelkimi środkami walczyć ze stereotypami, które przez lata narastały wokół kształcenia zawodowego. W Krakowie to jednak nic nowego, bo o pozytywny wizerunek szkół technicznych i zawodowych staramy się już od dawna.



foto: Paweł Kravczyk / UMJK

Beata Klejbuk-Goździalska

Przez całe lata zaniedbywane, traktowane jako placówki dla mniej zdolnej młodzieży, która nie ma w planach ukończenia studiów wyższych, szkoły techniczne stanowią dziś atrakcyjną propozycję dla absolwentów gimnazjów. Nie da się jednak ukryć, że wciąż pokutuje stereotyp „lepszego” ogólniaka i „gorszego” technikum – nawet wśród niektórych nauczycieli i dyrektorów. – Bardzo ważne jest, by gimnazjaliści mogli zapoznać się z całą przygotowaną dla nich ofertą szkół ponadgimnazjalnych, nie wyłączając z niej szkół technicznych. Technika nie tylko nie zamyka uczniom drogi do studiów, ale dodatkowo można w nich zdobyć konkretny zawód – mówi Tadeusz Matusz, Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Edukacji. A Kraków ma się czym pochwalić. Nasze szkoły techniczne oferują możliwość kształcenia w wielu poszukiwanych zawodach, a dzięki środkom unijnym czy samorządowym ich baza dydaktyczna nie odbiega od standardów europejskich. Kadra pedagogiczna systematycznie podnosi swoje kwalifikacje, młodzież szkoli się na specjalistycznych kursach i podczas wymian międzynarodowych, a absolwenci są wysoko cenieni zarówno przez pracodawców, jak i wykładowców wyższych uczelni technicznych.

Dziś dbam, jutro mam!

Wysoki poziom kształcenia zawodowego w naszym mieście nie jest przypadkiem – Kraków od lat prowadzi działania związane z promowaniem i wspieraniem szkolnictwa technicznego. – Chcemy walczyć m.in. ze stereotypami dotyczącymi tego szkolnictwa i zaangażować wszystkie podmioty – szkoły, pracodawców, władze miasta we wspólne działania na rzecz ich rozwoju – podkreśla zastępca prezydenta. W ubiegłym roku szkolnym Miasto Kraków rozpoczęło kampanię promującą szkolnictwo techniczne pn. „Po pierwsze... zawód”, którą zainaugurowano w kwietniu 2014 r. konferencją „Dyrektorzy-Dyrektorom, czyli po pierwsze... zawód”. Jej uczestnikami byli dyrektorzy gimnazjów wraz z do-

radcami zawodowymi, dyrektorzy szkół technicznych, przedstawiciele wyższych uczelni, Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Kuratorium Oświaty w Krakowie, Małopolskiego Związku Pracodawców, poradni, a także absolwenci szkół technicznych. W trakcie spotkania poruszono m.in. kwestię optymalnego wyboru szkoły ponadgimnazjalnej ze szczególnym uwzględnieniem szkół technicznych. Konferencja zakończyła się przyjęciem przez wszystkie podmioty uczestniczące w spotkaniu wspólnej „Deklaracji dla przyszłości młodych”.

Jak podkreśla Tadeusz Matusz, zastępca prezydenta Krakowa, edukacja powinna być ściśle powiązana z rynkiem pracy. Aby polscy pracodawcy mogli znaleźć odpowiednio wykwalifikowanych pracowników, należy inwestować w kształcenie zawodowe i naukę konkretnego fachu. I oczywiście ułatwić kontakty między szkołami a potencjalnymi pracodawcami. Tym zagadnieniem poświęcona była z kolei czerwcową konferencja pn. „Dyrektorzy-pracodawcom – nasz uczeń, nasz absolwent, nasz pracownik”. W spotkaniu wzięli udział dyrektorzy krakowskich szkół technicznych, a także obecni i potencjalni pracodawcy dla absolwentów tych szkół. Uczestnicy mogli zapoznać się z formami współpracy, dowiedzieć się, jakie korzyści przynosi zarówno pracodawcom, jak i szkołom, uczniom i rynkowi pracy. Podczas konferencji został wypracowany apel do Rządu Polskiego wraz z postulatami do ewentualnego wykorzystania. – Organizowane przez nas konfe-

rencje mają bardzo praktyczny wymiar – mówi Tadeusz Matusz – Wspólnie wypracowaliśmy apel do rządu polskiego wraz z postulatami do ewentualnego wykorzystania, które są teraz przez rządzących wnikliwie analizowane. Na pierwszej konferencji zadebiutowała Krakowska Platforma dla Doradztwa Zawodowego, które chcemy rozwijać. Chciałbym również podkreślić, że pracujemy nad utworzeniem Centrów Kompetencji Zawodowych, które będą skupiały placówki w poszczególnych obszarach kształcenia. Dokonałmy już wyboru liderów: w obszarze administracyjno-usługowym będzie to Zespół Szkół Ekonomicznych nr 2 w Krakowie, w obszarze budowlanym – Zespół Szkół Budowlanych nr 1 w Krakowie, elektryczno-energetycznym – Zespół Szkół łączności, mechanicznego i górniczo-hutnicznego – Centrum Kształcenia

Kraków ma się czym pochwalić. Nasze szkoły techniczne oferują możliwość kształcenia w wielu poszukiwanych zawodach, a dzięki środkom unijnym czy samorządowym ich baza dydaktyczna nie odbiega od standardów europejskich.

► Praktycznego, turystyczno-gastronomicznego – Zespół Szkół Gastronomicznych nr 2, a w obszarze rolniczo-leśnym z ochroną środowiska – Zespół Szkół Inżynierii Środowiska i Melioracji. Chcemy włączyć przedsiębiorców w proces współtworzenia centrów w zakresie programów nauczania czy wykorzystywanych technologii, realizować dodatkowe praktyki i staże, tworzyć klasy patronackie w porozumieniu z uczelniami wyższymi. Stawiamy na dodatkowe kursy i szkolenia, dzięki którym nasi uczniowie zdobędą dodatkowe kwalifikacje – podkreśla zastępca prezydenta.

Kraków stawia na fachowość

Już teraz możemy się pochwalić, że krakowski Zespół Szkół Łączności jest od lat najlepszą szkołą techniczną w Polsce jeśli chodzi o zdawalność matury, a jego uczniowie bez problemu dostają się na najlepsze uczelnie techniczne i znajdują pracodawców. Podczas wspomnianej już kwietniowej konferencji uczniowie Technikum Mechanicznego nr 15 wprawili w zdumienie jej uczestników, pokazując urządzenie wiertniczo-mechatroniczne, które zbudowali wspólnie z uczniami jednej ze szkół partnerskich w Niemczech. Dzięki unijnym funduszom, grantom i konkursom krakowskie szkoły techniczne wyposażały swoje pracownie w najnowocześniejszy sprzęt, jak choćby Zespół Szkół Poligraficzno-Księgarskich, któremu może pozazdrościć niejedna drukarnia, a uczniowie mogli podwyższyć swoje kwalifikacje i zdobywać nowe umiejętności na specjalistycznych kursach. Świetnie tę okazję wykorzystali uczniowie Zespołu Szkół Gastronomicznych nr 2 w Krakowie – w ostatnich czterech latach na szkolenia i specjalistycz-

ny sprzęt szkoła zdobyła prawie 800 tys. zł dzięki projektowi „Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce”.

W ramach tego programu uczniowie małopolskich szkół mają także okazję sprawdzić i porównać swoje umiejętności w 7 konkurencjach konkursu „Mam zawód. Mam fantazję” – Konkurs realizowany jest od 2011 r., a od 2012 r. ma charakter praktyczny – mówi Henryk Hołysz, dyrektor ZSG nr 2 w Krakowie. – Najlepsi uczestnicy szkoleń zawodowych mieli szansę pokazać swój kunszt jako kucharze, barmani, bariści czy carvingowcy. Konkurs jest rocznym finałem po wielu kursach zawodowych, wizytach zawodoznawczych, stażach zagranicznych, seminariach zawodowych z udziałem specjalistów z Niemiec i Francji, a zarazem finałem mojej pracy jako lidera i moich współpracowników w branży gastronomiczno-turystycznej – opowiada dyrektor placówki, a my dodajmy, że w tegorocznej edycji konkursy na najlepszego kucharza oraz najlepszego barmana wygrali właśnie uczniowie tej szkoły – Leszek Czytajło i Mateusz Turewicz (rozmowa z nimi na s. 7). – Sukcesy uczniów to zarówno ich talent, ale także wielka zasługa moich nauczycieli zawodowców, prawdziwych profesjonalistów, którzy umiejętnie ich prowadzą. Każdy sukces jest niespodziewany, ale miło oczekiwany – dodaje dyrektor gastronomika.

Szkoła możliwości

– Gimnazjalisto, jeśli chcesz się uczyć w najlepszej szkole gastronomicznej w Małopolsce, zapraszamy na Zamoyskiego 6 – zachęca Henryk Hołysz i nie ma w tych słowach żadnej przesady. Placówka, która powstała 104 lata temu, wypra-



Aby zostać profesjonalnym barmanem, trzeba sporo ćwiczyć

cowała bardzo dobry system przygotowania zawodowego. Pomaga w tym świetny warsztat, na który składają się dwie restauracje szkolne otwarcie działające na rynku gastronomicznym miasta. Dzięki temu uczniowie mogą szlifować swoje umiejętności w naturalnych warunkach. Jeśli dodamy do tego odpowiednio wyposażone pracownie i profesjonalną kadrę nie dziwi nikogo fakt, że uczniowie tej szkoły wygrywają konkursy gastronomiczne, a pracę znajdują w najlepszych restauracjach i hotelach. Szkoła może też pochwalić się wysoką zdawalnością egzaminów zawodowych, a trzeba podkreślić, że nie jest to takie proste, bo próg zdawalności wynosi aż 75 proc.

Wspominaliśmy już o specjalistycznych kursach, w których dzięki udziałowi w unijnym projekcie mogą uczestniczyć uczniowie. Dodac należy, że umiejętności barmańskie czy bariścyczne młodzież nabywa pod okiem znakomitych fachowców, wielokrotnych laureatów konkursów międzynarodowych i krajowych – gastronomik na Zamoyskiego współpracuje z Krakowską Szkołą Barmanów i Bariistów.

Szkoła może pochwalić się także wyjątkowym certyfikatem – w 2008 r. na listę produktów tradycyjnych zostały wpisane „Ciasteczka wymienite” (w kategorii: wyroby piekarnicze i cukiernicze). Recepcję opracowali nauczyciele ZSG nr 2 pracujący w szkole w latach wojennych i powojennych. Przepis ten przykazywany jest kolejnym pokoleniom uczniów najstarszej szkoły gastronomicznej w Polsce. Z pewnością warto wybrać się do szkolnej „Pokusy” lub „Młodego Gastronomika”, by skosztować tego rarytasu. I przekonać się, że krakowskie szkolnictwo zawodowe stoi na wysokim poziomie.



Uczniowie ZSG nr 2 prezentują swoje umiejętności

Młodzi mistrzowie

O konkursach gastronomicznych, short i long drinkach, a także o różnicach między liceum a technikum z **Leszkiem Czytajłą** i **Mateuszem Turewiczem**, laureatami IV edycji konkursu „Mam zawód. Mam fantazję” rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.



fot. Paweł Kawczyk / UMK

Od prawej: Mateusz Turewicz, Leszek Czytajło – uczniowie ZSG nr 2 w Krakowie, zdobywcy pierwszych miejsc w konkursie „Mam zawód, mam fantazję” (Mateusz w kategorii barman, Leszek w kategorii kucharz).

Na początku moje gratulacje. Rozmawiam z najlepszym kucharzem i najlepszym barmanem w Małopolsce! Trudno było pokonać konkurencję?

Leszek Czytajło: W moim konkursie, który odbywał się w Małopolskiej Szkole Gościnności w Myślenicach, rywalizowało 12 osób. W takich zawodach biorą udział najlepsi, więc na pewno łatwo nie było. Tym razem tematem przewodnim była „susza sechłońska na małopolskim stole”. Zaproponowałem dwie potrawy – roladkę z piersi indyka na powidle śliwkowym z sosem ziołowym i chipsem z szynki parmeńskiej oraz połędwiczkę wieprzową w kruszonce z suski sechłońskiej na musie selerowym z młodymi ziemniakami.

Widocznie musiały posmakować jury...

LCz: ...ale nie tylko smak jest brany pod uwagę w takich konkursach. Najpierw technikę naszej pracy ocenia jury techniczne, a dopiero potem jury degustacyjne.

Stresujecie się podczas takich zawodów? Z waszym doświadczeniem pewnie nie macie już problemów z drżącymi rękami...

Mateusz Turewicz: Oj, jeszcze czasem mamy... Nie jest łatwo pracować, gdy ktoś cały czas patrzy na ręce i ocenia pracę. Oczywiście, doświadczenie robi swoje i na pewno teraz radzi-

my sobie ze stresem dużo lepiej niż podczas pierwszego konkursu, ale ręce trochę jednak się trzęsą...

Mateuszu, jesteś najlepszym barmanem w Małopolsce. Czy uczniowie mogą pracować z alkoholem?

MT: Właśnie, z alkoholem mogę pracować dopiero od niedawna – musimy mieć skończone 18 lat. Ale od razu dodam, że przygotowanie drinków bezalkoholowych jest zdecydowanie ciekawsze i chyba nawet trudniejsze. Te alkoholowe stanowią, przynajmniej moim zdaniem, znacznie mniejsze wyzwanie.

A co takiego przygotowałeś na konkurs, że pokonałeś swoich 18 rywali?

MT: Przygotowałem koktajl na bazie rumu i likieru bananowego oraz bezalkoholowy long drink z soku aloesowego i jabłkowego z aromatem bazylii i owocu kiwi. Tu sędziowie również oceniali nie tylko smak, ale i nasz warsztat, dlatego opanowanie, doświadczenie, odporność na stres są bardzo ważne podczas takiego konkursu. Zadania barmańskie nie są przecież zbyt skomplikowane, ale to, co może nas pokonać, to właśnie nerwy.

Jak przygotowujecie się do konkursów? Czy ktoś wam pomaga?

LCz: Oczywiście ćwiczymy po lekcjach, w weekendy. Tutaj nie ma innej drogi, trzeba poświęcić naprawdę dużo czasu, by nabyć umiejętności. Oczywiście na konkursach zdarza się, że ktoś ma kartkę z przepisem pod stołem, ale to nieprofesjonalne podejście. Do konkursów pomagają nam przygotować się nasi nauczyciele-opiekunowie. Szkoła zapewnia nam wszystko, co jest potrzebne do ćwiczeń, a z tego, co słyszę od kolegów z innych szkół, nie zawsze jest to standard. A nie można przecież oszczędzać na produktach, jeśli mamy się czegoś nauczyć.

MT: Mamy też okazję pracować z najlepszymi. Do następnego konkursu, który odbędzie się w marcu przyszłego roku, będę przygotowywał się z Wojtkiem Urbańskim, mistrzem świata w barmaństwie klasycznym. Nasza szkoła współpracuje zresztą z Krakowską Szkołą Barmanów i Baristów, która organizuje u nas kursy barmańskie i baristyczne w ramach projektu „Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce”.

Nie muszę chyba pytać, czy wybór szkoły ponadgimnazjalnej był przemyślany... Ale czy macie świadomość tego, jak wiele stereotypów funkcjonuje w odniesieniu do szkolnictwa zawodowego?

LCz: Oczywiście, że zdajemy sobie sprawę. Pamiętam z gimnazjum, jak wiele osób komentowało niezbyt pochlebnie wybór szkoły zawodowej, i to przekonanie, że do liceów idą „ci lepsi”. Ja jednak od dawna wiedziałem, co chcę w życiu robić, i wybór gastronomiki był przemyślany od początku do końca. Mam też świadomość, że przez długi czas szkolnictwo zawodowe było bardzo zaniedbywane, ale w ostatnich latach wreszcie coś zaczęło się zmieniać na lepsze. Programy, w których uczestniczy nasza szkoła, a dzięki temu my, są tego najlepszym dowodem.

MT: Znam wiele osób, które żałują, że wybrały „ogólniak” zamiast szkoły uczącej zawodu. Moja siostra należy do tzw. „oszukanego pokolenia”, któremu wmówiło się, że trzeba przede wszystkim skończyć dobre liceum ogólnokształcące i sukces będzie. Nieprawda. Dziś absolwenci liceów mają tylko maturę, która jest wyłącznie przepustką na studia. A my mamy fach w rękę, potwierdzony egzaminem zawodowym.

LCz: A żeby zdać egzamin, nie wystarczy 30 proc. jak na maturze. W tym przypadku minimum wynosi 75 proc., a egzaminy wcale nie są łatwe.

Nie żałujecie dziś, że wybraliście gastronomik przy Zamoyskiego?

MT: Oczywiście, że nie! Zresztą, nie ma co ukrywać, ZSG nr 2 to świetna, renomowana szkoła.

LCz: Wybór tej szkoły był przemyślany, dziś wybrałbym tak samo.

Obserwatorium miasta

Jeśli zamierzają Państwo kupić dom, mieszkanie lub planują realizację inwestycji, warto wejść na obserwatorium.um.krakow.pl. Pod tym adresem działa serwis, który umożliwi każdemu, bez wychodzenia z domu czy biura, zdobycie wielu informacji dotyczących miejskiej przestrzeni.



fot. Wiesław Małki / UMKK

W serwisie możemy zdobyć wiele cennych informacji dotyczących przestrzeni miejskiej bez wychodzenia z domu

Kinga Sadowska

Obserwatorium jest serwisem mapowym integrującym w jednym miejscu wiele danych. Dzięki niemu można poznać m.in. numery, kształt, powierzchnię interesujących nas działek, dowiedzieć się, jakie jest ich uzbrojenie, otoczenie, czyją są własnością, czy występują w ich rejonie osuwiska, a nawet czy i jakie w minionym roku wydano decyzje architektoniczne w ich sąsiedztwie oraz jakie są ceny transakcyjne lokali mieszkalnych na danym obszarze. Do tej pory większość tych danych można było uzyskać wyłącznie podczas wizyty w magistracie.

Nie tylko dla geodetów...

Po uruchomieniu serwisu w pierwszej kolejności należy zlokalizować się na portalu: po wyszukaniu adresu, ulicy czy działki ewidencyjnej

trzeba wybrać tzw. warstwy, czyli informacje, które chcemy uzyskać odnośnie do danego obszaru czy nieruchomości. Można włączyć jedną, kilka lub wszystkie spośród dostępnych warstw, tj.: zażytki, pozwolenia i decyzje architektoniczne, planowanie przestrzenne, inwestycje strategiczne, ewidencja gruntów i budynków, ważniejsze drogi, hydrografia, uzdrowisko Swoszowice, geologia, ochrona przyrody, roślinność rzeczywista 2008, struktura własności, rejestr cen – transakcje lokali, zagospodarowanie, uzbrojenie terenu, komunikacja. Po planie należy przemieszczać się, „klikając” na poszczególne fragmenty miasta lub wpisując w wyszukiwarkę konkretny adres czy numer działki.

Narzędzie jest pomocne szczególnie dla architektów, budowlanców, geodetów, inwestorów, planistów, rzeczoznawców, urbanistów, a także osób, które szukają gruntów pod planowane inwestycje np. budowę domu czy budynku wielorodzinnego.

Kto, co i za ile?

Przykładowo: inwestora, który chce realizować budynek wielorodzinny, interesują działki w rejonie ulicy X. Za pomocą serwisu mapowego sprawdzi on, czy na terenie obowiązuje plan, czy i w którym miejscu dopuszcza on taką zabudowę, dowie się, które działki są już zagospodarowane, czy są uzbrojone (woda, prąd, gaz) oraz czy są własnością prywatną, gminną czy Skarbu Państwa, a także jaką mają powierzchnię, co znajduje się w sąsiedztwie, czy i jakie wydano decyzje i pozwolenia architektoniczne w pobliżu, czy nieruchomości przy tej ulicy mają dostęp do drogi publicznej, a w rejonie planowane są inwestycje strategiczne (np. linia tramwajowa, obwodnica). Sprawdzi też czy na danym obszarze istnieje ryzyko osuwisk, a także jak wygląda środowisko przyrodnicze (np. rezerwaty). Ponadto dowie się, jakie są ceny transakcyjne lokali mieszkalnych na tym terenie, co pozwoli mu wstępnie oszacować opłacalność przedsięwzięcia.

Słowem: informacje dostępne „od ręki” pozwolą inwestorowi zweryfikować, czy inwestycja ma szansę na powodzenie, i dowiedzieć się, z czym musi się liczyć, jeśli podejmie się jej realizację.

W serwisie można zobaczyć dane opisujące nie tylko aktualny stan przestrzeni miejskiej, ale także czasy historyczne oraz planowane w przyszłości zmiany i kierunki rozwoju. Zainteresowani mogą np. prześledzić mapy historyczne obrazujące obszar Krakowa i jego rozwój od 1730 r. do czasów współczesnych.

Portal jest narzędziem intuicyjnym, dodatkowo wyposażonym w samouczek pomagający w poruszaniu się. Widoczność poszczególnych elementów uzależniona jest

Portal to narzędzie intuicyjne, dodatkowo wyposażone w samouczek.

od skali, którą wybierzemy: od 1:250 000 do 1:500. Do korzystania z serwisu konieczne jest posiadanie wtyczki Adobe Flash Player w przeglądarce internetowej. Miasto zamierza rozwijać portal i prezentować w nim coraz więcej informacji z urzędowych zasobów,

a dostępne w nim dane będą stale aktualizowane.

Szczegółowa instrukcja obsługi dostępna jest w prawym górnym rogu portalu – pod hasłami: „POMOC” i „W PIGUŁCE”.

Trasa Łągiewnicka przy wsparciu PIR

Polskie Inwestycje Rozwojowe (PIR), podmiot realizujący kapitałowy filar programu Inwestycje Polskie, podpisał wstępną umowę z władzami Krakowa dotyczącą budowy Trasy Łągiewnickiej.

Jan Machowski

Porozumienie zakłada powołanie spółki celowej, która będzie realizować budowę, a następnie zarządzać tym fragmentem trzeciej obwodnicy miasta. Dokument został podpisany 4 listopada. – Zależy nam na jak najszybszej realizacji tego zadania. Trasa Łągiewnicka, a szczególnie towarzysząca jej prawie dwukilometrowa linia tramwajowa od Witosa do Zakopiańskiej, ma kapitalne znaczenie dla układu komunikacyjnego miasta. Pasażerowie zyskają nowe wygodne połączenie komunikacją zbiorową między poszczególnymi południowymi dzielnicami Krakowa, a kierowcy, którzy dziś często generują korki w tej części miasta – szybsze połączenie drogowe, schowane częściowo w tunelach – mówił Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa po podpisaniu porozumienia.

Wartość inwestycji szacowana jest wstępnie na 800 mln zł, a udział środków z programu Inwestycje Polskie może wynieść ok. 200 mln zł. Ostateczna skala nakładów inwestycyjnych będzie doprecyzowana w trakcie procesu pozyskiwania ofert na realizację projektu.

Trasa Łągiewnicka to jeden z kluczowych elementów trzeciej obwodnicy Krakowa. W ramach inwestycji powstanie nowoczesna arteria o długości ok. 4 km łącząca istniejącą ul. Grota-Rowec-

kiego z węzłem ulic Witosa, Halszki i Beskidzkiej. Projekt przewiduje wybudowanie dwóch jezdni z trzema pasami ruchu oraz liczącej 1,7 km linii tramwajowej między ulicami Witosa a Zakopiańską. Przedsięwzięcie wymaga również wydrążenia trzech tuneli o łącznej długości ok. 1,5 km, wybudowania bezkolizyjnych skrzyżowań, nowego, zintegrowanego przystanku kolejowo-tramwajowo-autobusowego z centrum obsługi podróżnych, wytyczenia kładki dla pieszych i rowerzystów, budowy dwóch mostów (w tym kolejowego), przebudowy koryta Wilgi, a także wybudowania przystanków autobusowych, chodników, ścieżek rowerowych i ekranów akustycznych.

Miasto Kraków zamierza sfinansować część projektu ze środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz Regionalnego Programu Operacyjnego w ramach perspektywy finansowej 2014–2020. W takim scenariuszu Inwestycje Polskie, zgodnie z przyjętą polityką inwestycyjną, zapewniłyby temu projektowi niezbędny wkład własny.

W zależności od tempa uzyskiwanych zgód i zezwoleń administracyjnych związanych z projektem postępowanie przetargowe na jego realizację planowane jest w drugiej połowie 2015 r. lub najpóźniej na początku 2016 r., tak aby zakończenie prac było możliwe do końca 2018 r.



foto: Wiesław Majchrzak / UMK

Podpisane porozumienie zakłada powołanie spółki celowej, która będzie realizować budowę

Kraków ECO-MIASTEM

Kraków zajął pierwsze miejsce w kategorii „Gospodarka odpadami komunalnymi” w konkursie ECO-MIASTO, zorganizowanym przez Ambasadę Francji w Warszawie. Nasze miasto zostało też wyróżnione w kategoriach: „Zrównoważona mobilność” i „Efektywność energetyczna budynków”. Ambasada Francji w Polsce kolejny raz zorganizowała konkurs ECO-MIASTO, w którym nagradzone są miasta najbardziej zaangażowane na rzecz zrównoważonego rozwoju. Celem projektu ECO-MIASTO jest rozpowszechnianie wśród polskich gmin dobrych praktyk zrównoważonego rozwoju i zachęcanie do ich realizowania na poziomie lokalnym.

Nasze miasto okazało się najlepsze spośród miast powyżej 100 tys. mieszkańców w kategorii „Gospodarka odpadami komunalnymi”. W uzasadnieniu wyrażono uznanie dla Krakowa za kompleksowe rozwiązanie w tym zakresie zakładające zrównoważony rozwój. „Kraków może się podzielić z innymi polskimi miastami doświadczeniem w zakresie budowy i funkcjonowania jednego z pierwszych w Polsce punktów selektywnej zbiórki odpadów – Lamusowni” – czytamy w uzasadnieniu.

Nasze miasto zostało też wyróżnione w kategorii „Zrównoważona mobilność” i „Efektywność energetyczna budynków”. Nagrody i wyróżnienia zostały wręczone podczas okolicznościowej uroczystości, która 4 listopada odbyła się w Ambasadzie Francji w Warszawie. – Wszystkie projekty samorządowe zgłoszone do naszego konkursu przyczyniają się do modernizacji i poprawy jakości życia mieszkańców, przy jednoczesnej dbałości o środowisko – mówił Pierre Buhler, ambasador Francji w Polsce. W imieniu Prezydenta Miasta Krakowa statuetkę lidera w zakresie gospodarki komunalnej odebrał Wiesław Skubida, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UMK.

Organizatorem projektu ECO-MIASTO jest Ambasada Francji w Polsce, we współpracy z Renault Polska, Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz firmami Saint-Gobain, Schneider Electric i Krajową Agencją Poszanowania Energii.

(JM)

Prezydent na czacie

Pytania o komunikację miejską, inwestycje, Krakowską Kartę Rodziną, obiekty sportowe, smog, wybory i wiele innych – 4 listopada internauci po raz kolejny mieli okazję porozmawiać na czacie z Jackiem Majchrowskim, Prezydentem Miasta Krakowa.



foto: Wiesław Kobiela / UMJK

wrok: Panie Prezydencie, kiedy urzędnicy zamierzają wynająć lokale pod trybunami stadionu Wisły? Jak idzie komercjalizacja tego obiektu? Z kim prowadzone są rozmowy? Kiedy pierwsze umowy?

Prezydent_Miasta: Część obiektu jest już wynajęta, rozmowy prowadzone są cały czas. Na temat terminu ich zakończenia niestety nie mogę nic powiedzieć.

mantra: Kiedy zostanie oddany do użytku parking przy Muzeum Narodowym?

Prezydent_Miasta: Trwają końcowe odbiory, prawdopodobnie za kilka dni.

Tygrys123: Czy w Krakowie w końcu powstanie grzebowisko dla zwierząt?

Prezydent_Miasta: Powstałoby już dawno, gdyby nie protesty okolicznych mieszkańców z miejsc, które były proponowane.

!Operator: Czy w Krakowie może być darmowa komunikacja MPK?

Prezydent_Miasta: Uważam, że nie, doprowadziłoby to miasto do ruiny. Pomijając już fakt, że nie byłoby możliwości uchwalenia budżetu.

Lukevnci25: Czemu nie używa Pan komunikacji miejskiej?

Prezydent_Miasta: Używam bardzo rzadko. Niestety, praca prezydenta polega także na częstym przemieszczaniu się z miejsca na miejsce po całym Krakowie.

Bronowiczani: Czy Pan Prezydent mógłby zainterweniować w ZIKiT w sprawie zatłoczonych linii 139 i 439 dojeżdżających do gmachów UR przy ul. Balickiej? Niby miało być wzmocnienie, ale to nie jest wystarczające. Ludzie, studenci zostają na przystankach...

Prezydent_Miasta: Rozeznam sprawę, ale częstotliwość kursowania linii oraz wielkość autobusu były wyznaczane według badań, które zostały przeprowadzone przez specjalistów.

Maaja: Czy są plany remontu torowiska koło teatru Bagatela i wokół Plant – tramwaje jeżdżą tam bardzo wolno.

Prezydent_Miasta: Tak, w najbliższym czasie, tzn. po zakończeniu zimy, rozpocznie się remont torowiska od ul. Piłsudskiego do Bagateli, a potem w kierunku dworca.

vip200: A kiedy jest w planach zakończenie remontu ciągu tramwajowego w okolicy pl. Centralnego?

Prezydent_Miasta: Z tego, co wiem, to do końca roku.

Wanilia: Panie Prezydencie, kiedy wreszcie w tym mieście zrobi się porządek z wulgarnymi napisami na murach? Dlaczego miastem rządzą kibole?

Prezydent_Miasta: Niestety, problem z napisami istnieje stale, po zamalowaniu jednych pojawiają się kolejne. Problem jest też z właścicielami kamienic, na których się te napisy pojawiają, albowiem bardzo często nie dają zgody na zamalowywanie. W wypadku zaś złapania sprawcy i skierowania wniosku do sądu grodzkiego, sąd albo uniewinnia albo daje symboliczną karę.

keymil: Czy Stare Podgórze zostanie włączone w strefę Parku Kultury? Jak planuje Pan zlikwidować problem natarczywych reklam na ul. Kalwaryjskiej?

Prezydent_Miasta: Identycznie jak na Starym Mieście, tj. poprzez utworzenie Parku Kulturowego. Będą tworzone dwa parki kulturowe: Stare Podgórze i Stara Nowa Huta. Dla każdego z tych miejsc musi być sporządzony miejscowy plan zagospodarowania (w wypadku Starego Podgórza już jest). Ponadto musi zostać sporządzona przez konserwatora inwentaryzacja każdego obiektu, tzn. każdej kamienicy, co też trwa. Sądę, że za rok, półtora taki park będzie dla Podgórza gotowy.

Daria: Czy jest szansa, że ze sklepików szkolnych w Krakowie zniknie śmieciowe jedzenie?

Prezydent_Miasta: Rozmawiamy o tym i zastanawiamy się nad tym, ale trzeba pamiętać, że to, co jest zakazane, najbardziej kusii...

speedway: Czy będą przeznaczone jakieś środki na żużel w Krakowie?

Prezydent_Miasta: Stadion żużlowy jest systematycznie remontowany przez Miasto. W wypadku wejścia drużyny do 1. ligi, środki będą musiały być większe. Z tego, co wiem, podjęto już w tej sprawie decyzję.

antek: Panie Prezydencie! Czy miasto będzie współfinansowało Mistrzostwa Świata

w Hokeju na Lodzie, które odbędą się w Kraków Arenie w kwietniu 2015?

Prezydent_Miasta: Tak jak każde MŚ – czy to w siatkówce, czy w piłce ręcznej – będzie.

zawiedziona: Witam Panie Prezydencie. Czy młodzi ludzie, którzy za swoje pieniądze utrzymują w Hucie Hutnika, mogą liczyć na pomoc miasta? Z tego, co wiem, strasznie im trudno, a w takich warunkach robią z młodzieżą kawał dobrej roboty. Wiadomo, że o sponsora w tych czasach bardzo trudno.

Prezydent_Miasta: Na pracę z dziećmi i młodzieżą w dziedzinie sportu miasto ma cały program grantowy. Proponuję, aby z niego skorzystać. Na marginesie – pomoc była udzielana już wielokrotnie.

ciso: Czy Kraków będzie miał więcej lodowisk?

Prezydent_Miasta: Przede wszystkim chciałem zwrócić uwagę, że mamy sztuczne lodowisko w Arenie (było już czynne w wakacje). W przyszłym roku rozpocznie się budowa krytego lodowiska przy AWF-ie, a w zimie realizowany będzie program otwartych lodowisk w mieście.

krakusek: Panie Prezydencie, jak Pana zdaniem można traktować kolejne zapewnienia o budowie S7 od Igołomskiej do granicy województwa?

Prezydent_Miasta: Z tego, co wiem, na dzisiejszym (tj. 4 listopada – przyp. red.) posiedzeniu rządu zapadła decyzja o wpisaniu tego odcinka do rządowego programu budowy dróg i autostrad. Ale biorąc pod uwagę realizację umowy z GDDKiA w sprawie odcinka do węzła Ptaszyckiego, który miał być gotowy trzy lata temu, a dopiero w tym roku go rozpoczęto...

Berta: Czy będą zmiany na stanowiskach wiceprezydentów w przypadku Pana wygranej?

Prezydent_Miasta: Nigdy nie dzieliłem skóry na niedźwiedziu, po wyborach (jeżeli je wygram) będę się nad tym zastanawiał.

Szarek: Jeśli zostanie Pan Prezydentem, od jakich najważniejszych spraw zacznie kolejną kadencję?

Prezydent_Miasta: Uważam, że najważniejsza jest ciągłość, a więc realizował będę te inwestycje, które są zaplanowane. Mam tu na myśli przede wszystkim inwestycje drogowe w rejonie północnego Krakowa, ale przede wszystkim nacisk zostanie położony na poprawę komfortu życia mieszkańców.

Jakub88Ch: Czy jest możliwość zmniejszenia liczby pełnomocników prezydenta w UMK?

Prezydent_Miasta: Pragnę przypomnieć, że pełnomocnik ds. niejawnych jest pełnomocnikiem wynikającym z ustawy. Pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych jest pracownikiem Wydziału Spraw Społecznych mającym tylko tytuł pełnomocnika. Podobnie jest z pełnomocnikiem ds. rodziny. Jest jeden pełnomocnik, który nie mieści się w strukturach administracyjnych, i kończy on pracę 17 listopada.

okolice krk: Pytanie z innej beczki, czy jak wygra Pan wybory, to zgoli Pan zarost? :)

Prezydent_Miasta: Nie. Bardzo lubię się z brodą :)

PDG: Cieszą zapowiedzi powstania Muzeum Podgórze, czy prace się już rozpoczęły? Czy będą na to pieniądze w przyszłorocznym budżecie?

Prezydent_Miasta: W budżecie są zaplanowane pieniądze, remont budynku już się rozpoczął (został wyremontowany dach), zbiory są gromadzone i sądzę, że w 2016 r. ta instytucja zostanie otwarta.

Mars: Czy prawdą jest, że Krakowska Karta Rodzinna zostanie rozszerzona na rodziny z dwójką dzieci i jakie to będą ulgi?

Prezydent_Miasta: Na razie została rozszerzona na rodziny z trójką dzieci. Prawdopodobnie będzie to dotyczyło także dwójki, ale trwają jeszcze symulacje, czego ulgi mają dotyczyć.

krakusek: Panie Prezydencie, jakie jest Pana zdanie w sprawie ograniczenia wjazdu do Krakowa, a zwłaszcza centrum starych samochodów, niespełniających norm emisji spalin?

Prezydent_Miasta: Niestety, przepisy prawne nie pozwalają na tego typu ograniczenia.

andrey domogorow: Czy jest szansa, że emisja szkodliwego smogu w Krakowie spadnie w najbliższych latach?

Prezydent_Miasta: Jeżeli mieszkańcy nie stracą zapału do wymiany pieców po tym, co stało się z uchwałą.

Prądniczani: Czy Pan Prezydent będzie się starał, aby uchwała antysmogowa została rozszerzona na powiat krakowski, a nie tylko samo miasto? Likwidacja palenisk w Krakowie nie pomoże, jeśli wszędzie wokół nadal paleniska będą i zatrute powietrze będzie napływać do Krakowa.

Prezydent_Miasta: Mam takie samo zdanie. Zaczęliśmy od siebie. W najbliższym czasie będę chciał rozmawiać na ten temat z władzami gmin sąsiadujących.

Jaca88: Panie Prezydencie, czy jest szansa, że w Zakrzówku będzie można się legalnie i bezpiecznie kąpać?

Prezydent_Miasta: Cały teren Zakrzówka – ok. 60 ha – objęty jest planami zagospodarowania i w momencie, kiedy będzie tam tworzony park, analizowana będzie także kwestia możliwości korzystania z kąpieliska. Na razie część terenów Zakrzówka i zalewu jest własnością prywatną. Jesteśmy w trakcie rozmów na temat przejścia tego obszaru przez Miasto w drodze wymiany na inne tereny.

mrok98: Kiedy zacznie się budowa pierwszej linii metra?

Prezydent_Miasta: Kwestia budowy metra jest dosyć odległa. W tej chwili rozpoczęliśmy prace studialne dotyczące badań przepływu ludności, aby nie doprowadzić do sytuacji, że metro będzie jeździło po terenie, gdzie nie ma potrzeby zbierania takiej liczby ludzi. Trzeba też wyznaczyć trasę niepokrywającą się z przebiegiem linii tramwajów. Kiedy będziemy mieli ustaloną kwestię przebiegu linii metra, czekają nas analizy geologiczne i archeologiczne. Jeżeli wybudowanie tej trasy okaże się możliwe, konieczny będzie montaż finansowy. Linia ok. 10–12 km, tak jak było przewidywane, kosztować będzie 10–12 mld zł. Samo miasto nie jest w stanie tego udźwignąć. Na marginesie chciałbym też dodać, że utrzymanie metra z takich wstępnych wyliczeń to ok. 150–170 mln zł rocznie.

krakusek: Panie Prezydencie, czy Pana zdaniem zamiast budować metro, nie lepiej budować linie tramwajowe, ewentualnie wprowadzając je w centrum Krakowa pod ziemię?

Prezydent_Miasta: Moim zdaniem lepiej, ale jestem zobligowany wynikami referendum.

Frazy: Kiedy jest planowane zakończenie budowy spalarni śmieci?

Prezydent_Miasta: W połowie 2015 r.

MaciejKolarski: Pytanie z cyklu: kulisy pracy Prezydenta; ile ma Pan telefonów komórkowych?

Prezydent_Miasta: Dwa.

krakusek: Z tematów luźnych: ma Pan jakiegoś zwierzaka w domu?

Prezydent_Miasta: Przez wiele lat miałem psy, brałem je ze schroniska. Niestety wszystkie już zmarły. Po śmierci ostatniego, który długo chorował i wymagał stałej opieki, żona oświadczyła, że już nie chce więcej przeżywać tego typu historii. Ostatnio jednak widzę pewne zachwiania w jej postanowieniu. Jestem więc dobrej myśli.

Kraków znów najlepszy!

Kraków po raz kolejny zwyciężył w rankingu miejsc wartych odwiedzenia – tym razem zajął pierwsze miejsce wśród 47 europejskich miast, najciekawszych i najbardziej przyjaznych dla osób wybierających krótki turystyczny wyjazd poza Wielką Brytanię.

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Ranking opublikowany przez brytyjski magazyn „Which” jest kolejnym, który udowadnia, że do Krakowa po prostu warto przyjeżdżać! Stolica Małopolski uplasowała się wyżej od takich miast jak Monachium, Praga, Amsterdam, Berlin, Paryż, Rzym, Barcelona czy Wenecja. W rankingu oceniano m.in. noclegi, atrakcje kulinarne, przyjazne powitanie, łatwość poruszania się i stosunek cen do jakości. Magazyn „Which” tylko potwierdza to, co od dawna wiadomo – Kraków jest miastem,

które warto odwiedzać, które jest przyjazne turystom i wszystkim gościom przyjeżdżającym tutaj (przypomnijmy, że jest ich ponad 9 mln rocznie). To dzięki nim rozwija się cała branża turystyczna – hotele, restauracje, kawiarnie, to im przewodnicy pokazują krakowskie zabytki, muzea i wszystkie miejsca warte odwiedzenia.

Ranking brytyjskiego magazynu to nie pierwsze zestawienie, które potwierdza wysoką pozycję Krakowa. Na początku 2014 r. Kraków został najlepszym turystycznym miastem Europy według portalu turystycznego Zoover i otrzymał Zoover Award for best European city trip 2014. Kraków znalazł się w tym roku także

w czołówce topowych miast na świecie. Prestiżowy magazyn „Conde Nast. Traveler” umieścił Kraków na 11. miejscu w rankingu „Top 25 Cities in the World: Readers’ Choice Awards 2014”. Stolica Małopolski wygrała z takimi miastami jak Bangkok, Wiedeń, Nowy Orlean, San Francisco czy Sydney.

Do odwiedzania Krakowa zachęcają także dziennikarze z całego świata. W tym roku nasze miasto zostało opisane m.in. na łamach indyjskiego magazynu „MICE Talk” – Kraków według niego to destynacja biznesowa z dużym potencjałem, z wieloma historycznymi obiektami oraz rozrastającą się nowoczesną infrastrukturą – a także na łamach „The China Daily”, w którym ukazał się artykuł o potencjale konferencyjnym Polski, w tym Krakowa. O swojej wizycie pod Wawelem pisał także Andy Steves w „The Huffington Post”, który zachęcał Amerykanów, by dali się porwać naszemu miastu. Znakomite fotografie i tekst o Krakowie znajdziemy także w najnowszym wydaniu magazynu „National Geographic Viajes” w tekście pt. „Serce średniowiecznej Polski”.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

29 października

- Lekcja Wiedzy o Społeczeństwie w Gimnazjum nr 42, os. Strusia 19
- Uroczysta sesja Rady Miasta Krakowa: nadanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Krakowa Adamowi Macedońskiemu, Sala Obrad RMK
- Otwarcie Konsulatu Czarnogóry, Dworek Białooprądnicki, ul. Papiernicza 2
- Podsumowanie jubileuszu 425-lecia I LO, Filharmonia Krakowska, ul. Zwierzyniecka 1
- Spotkanie z mieszkańcami SM Prokocim, ul. Kurczaba 25

30 października

- Uroczystość wręczenia Lauru Krakowa XXI wieku ks. prof. Tadeuszowi Pieronkowi, Sala Obrad RMK
- Otwarcie wystawy CYBERTEKA, Pałac Krzysztofory, Rynek Główny 35

31 października

- Uroczystość 96. rocznicy wyzwolenia Krakowa spod władzy zaborczej, Rynek Główny
- Zapalenie znicza „Kraków Pamięta” na grobie Czesława Miłosza, Krypta Zasłużonych na Skałce, ul. Skałeczna 15

1 listopada

- Kwesta z okazji dnia Wszystkich Świętych na cmentarzu Rakowickim oraz cmentarzu Podgórkim

3 listopada

- Uroczystość uruchomienia systemu nowoczesnej dezynfekcji wody lampami UV, Dobczyce

4 listopada

- Podpisanie listu intencyjnego dot. budowy Trasy Łagiewnickiej
- Akcja społeczna „Podzielmy się ciepłem”
- Czat z mieszkańcami Krakowa

5 listopada

- Inauguracja II Kongresu Infrastruktury Polskiej Kraków 2014, Centrum Kongresowe ICE Kraków

6 listopada

- Uroczystość otwarcia zmodernizowanego Przedszkola nr 11 im. Misia Uszatka, ul. Saska 11
- Podsumowanie tegorocznego sezonu Skandia Maraton Lang Team, Centrum Kongresowe ICE
- Podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy Gminą Miejską Kraków a Uniwersyte-tem Papieskim, ul. Kanonicza 9
- Uroczystość wręczenia Nagród Miasta Krakowa 2014, Sala Obrad RMK

7 listopada

- Posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, sala Portretowa
- Jubileusz 65-lecia Chemobudowy Kraków, ul. Klimeckiego 24

8 listopada

- 3. edycja Festiwalu Placów Targowych Krakowa „Krakowskim Targiem”, pl. Imbrowski
- Koncert zespołu Skaldowie z okazji 70. urodzin i 50-lecia pracy artystycznej Andrzeja Zielińskiego, Centrum Kongresowe ICE Kraków

11 listopada

- Udział w uroczystościach z okazji Święta Niepodległości
- Wręczenie nagród zwycięzcom „Wielkiego testu historycznego dla krakowian”, Sala Obrad RMK
- 54. Lekcja Śpiewania: „Radosna Niepodległość”, Rynek Główny

12 listopada

- Prezentacja efektów projektu „Inteligentne Systemy Transportowe”, ul. Centralna 53
- Uroczysta Sesja Rady Miasta Krakowa; spotkanie z radnymi, Sala Obrad RMK
- Spotkanie z przewodniczącymi rad i zarządów dzielnic, sala Lea
- Podpisanie umowy pomiędzy Gminą Miejską Kraków a Województwem Małopolskim ws. powołania „Nowej Huty Przyszłości”

13 listopada

- Sesja Rady Miejskiej Sosnowca – wręczenie aktu nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Sosnowca prezydentowi Jackowi Majchrowskiemu

Kraków spokojnie czeka na zimę

Ponad 240 specjalistycznych jednostek utrzymaniowych, w tym pług, piaskarki, solarki, zespoły do wywożenia śniegu oraz utrzymania ulic, chodników i obiektów inżynierskich, kilkanaście tysięcy ton soli, piasku i chlorku wapnia. A do tego czuwający 24 godziny na dobę sztab, składający się z przedstawicieli kilkunastu miejskich jednostek i spółek. Tak wyglądają przygotowania Miasta do zbliżającej się zimy.

Jan Machowski

Mimo dodatnich temperatur i słonecznych dni wszystkie służby miejskie już od 15 października 2014 r. są w stanie pełnej gotowości. Dyspozytornia główna akcji „Zima” prowadzi całodobowe dyżury – mówił Tadeusz Trzmiel, zastępca prezydenta Krakowa podczas prezentacji przygotowań miasta do tegorocznej zimy.

Na walkę ze skutkami niesprzyjającej aury czeka: 9316 ton soli, 4770 ton piasku, 118 ton chlorku wapnia (do utrzymania Rynku Głównego i zabytkowej części Starego Miasta), 92 m sześć. solanki. W tym roku zgromadzono też znaczną ilość specjalistycznego sprzętu. – W gotowości jest 66 solarek, 34 ciągniki do utrzymania chodników, 20 zespołów do utrzymania obiektów inżynierskich, 58 jednostek do utrzymania ulic, 22 zespoły do utrzymania terenów osiedlowych i 9 zespołów do wywozu śniegu – wyliczał Tadeusz Trzmiel. W rezerwie pozostają dodatkowo 24 pojazdy, które mogą zostać użyte do oczyszczania ulic w wypadku wystąpienia nieprzewidywanych okoliczności. –

W tym roku mamy więcej sprzętu niż w latach ubiegłych. Dzięki temu lepiej utrzymane powinny być drogi osiedlowe i ścieżki rowerowe – mówił zastępca prezydenta Krakowa.

Koordinatorem akcji „Zima” jest MPO Kraków. W siedzibie miejskiej spółki działa dyspozytornia, gdzie cały czas monitorowana jest prognoza pogody, temperatura ulic w mieście. Każdy z pojazdów biorących udział w akcji jest wyposażony w GPS. Monitoring miejski zapewnia podgląd głównych punktów komunikacyjnych i ulic.

Mieszkańcy mogą informować o oblodzeniu i opadach, konieczności odśnieżania ulic i chodników bezpośrednio dyspozytornię akcji „Zima” mailowo: interwencje24h@mpo.krakow.pl i telefonicznie: 12 646-23-61. Można też kontaktować się bezpośrednio ze spółkami i służbami współpracującymi w ramach akcji.

Wszelkie informacje na temat akcji „Zima”, w tym wykaz kontaktów dla mieszkańców do firm utrzymaniowych i jednostek współpracujących w ramach akcji, a także informacja o podziale Krakowa na obszary i rejony utrzymaniowe znajdują się na stronie: www.mpo.krakow.pl.



fot. archiwum MPO

W tym roku MPO ma więcej specjalistycznego sprzętu do walki ze skutkami niesprzyjającej aury

Ciepło dla potrzebujących

4 listopada Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski, Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Zdzisława Głód oraz Dyrektor Oddziału nr 1 w Krakowie EDF Polska SA Leszek Ziobro wręczyli krakowskim organizacjom pozarządowym czeki na dofinansowanie rachunków za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę. – Realizowana od ośmiu lat akcja świadczy o wrażliwości i społecznej odpowiedzialności biznesu. Z kolei beneficjenci akcji, czyli organizacje pozarządowe, prowadzą cenną działalność dla Miasta. Są nieocenionym i sprawdzonym partnerem krakowskiego samorządu w działaniach na rzecz mieszkańców, są niezastąpione zwłaszcza w realizacji zadań publicznych Gminy – powiedział podczas uroczystości Prezydent Jacek Majchrowski. W tym roku Fundatorzy – EDF Polska SA oraz MPEC przekazali kolejnych 100 tys. zł, które trafią do 30 krakowskich organizacji pozarządowych.

Przypomnijmy, że o darowiznę mogą ubiegać się podmioty, które mają status organizacji pozarządowej, zajmują się pomocą osobom potrzebującym, mają dostęp do miejskiej sieci ciepłowniczej, a roczna kwota faktur nie przekracza 50 tys. zł. Warunkiem otrzymania wsparcia jest także niezaleganie z płatnościami faktur za ciepło i ciepłą wodę. Gmina Miejska Kraków wskazuje listę organizacji pozarządowych, które zgodnie z przyjętymi kryteriami mogą uzyskać dofinansowanie. Listę rekomendowanych w danym roku organizacji przekazuje prezydentowi Krakowa Komitet ds. Pomocy; w oparciu o nią prezydent wskazuje krakowskie organizacje pozarządowe pomagające najuboższym, chorym i niepełnosprawnym.

Darowizny – łącznie z tym rokiem – otrzymało w sumie 156 organizacji pozarządowych działających na terenie Krakowa. Darczyńcy przeznaczyli na ten cel kwotę 710 tys. zł. Współpraca będzie realizowana w 2015 r. i latach następnych. Realizowane w Krakowie porozumienie jest unikatowe w skali kraju. Wzorem Krakowa podobne porozumienia zostały podpisane w aglomeracji śląskiej oraz na Wybrzeżu. Lista beneficjentów VIII edycji akcji „Podzielmy się ciepłem” znajduje się na stronie www.krakow.pl. (JD)

Co łączy górę lodową z dyplomacją?

O współpracy Krakowa z miastami ukraińskimi, sytuacji na Ukrainie oraz pracy dyplomaty z Konsulem Generalnym Ukrainy w Krakowie **Witalijem Maksymenką** rozmawia Beata Sabatowicz.



fot. Wiesław Majka / UMK

Witalij Maksymenko – z wykształcenia pedagog, z zamiłowania dyplomata. Od 2010 r. Konsul Generalny Ukrainy w Krakowie, a od 2013 r. dziekan Korpusu Konsularnego akredytowanego w Krakowie

Panie Konsulu, trudno nie zadać pytania o aktualną sytuację na Ukrainie. Czy wyniki wyborów potwierdzają europejskie aspiracje społeczeństwa ukraińskiego?

Witalij Maksymenko: Cała Ukraina czekała na te wybory parlamentarne. Wyniki pokazały naszą solidarność, zjednoczenie i ducha patriotyzmu ukraińskiego. Teraz sprawą najpilniejszą jest stworzenie koalicji i dalsze działania. Jest jeszcze wiele rzeczy do zrobienia. Dzisiejsza sytuacja nadal jest trudna. Na terenie obwodów Donieckiego i Ługańskiego wciąż toczy się wojna. A my pragniemy pokoju, chcemy ten węzeł rozwiązać pokojowo. Idea niepodległości jest najważniejsza. Nasze dążenia potwierdza podpisana nareszcie – po utrudnieniach ze strony poprzedniego rządu – umowa stowarzyszeniowa z UE. Bo Ukraina jest państwem europejskim, była nim od wieków i teraz znowu wraca na swoje stanowisko jako państwo europejskie, państwo demokratyczne. I już nim jest. To pokazały te wybory.

Miastami partnerskimi Krakowa są Lwów i Kijów. Jak ocenia Pan to partnerstwo, zwłaszcza w kontekście ostatnich wydarzeń?

WM: Partnerstwo między Krakowem i Kijowem oraz Lwowem ma swoją wieloletnią i bogatą historię. To wzajemne koncerty, wizyty w miejscach pamięci na cmentarzu Rakowickim, mecze piłki nożnej z udziałem radnych obu miast. Chcę też przypomnieć o Dniach Krakowa w Kijowie, na czele z zastępcą prezydenta Krakowa Magdaleną Sroką. Mam nadzieję, że odwołane teraz Dni Kijowa w Krakowie odbędą się w przyszłym roku. Współpraca z Kijowem to współpraca samorządów, kontakty uniwersyteckie, wspólne badania instytutów naukowych. Jest też szansa na współpracę z kolejnym miastem ukraińskim, z Odessą. Jest tam bardzo potężne środowisko polonijne, rozwija się współpraca między UJ a Odeskim Uniwersytetem Narodowym im. Ilii Miecznikowa. Cenne byłyby kontakty między teatrami – Teatr Opery i Baletu w Odessie ma bogatą tradycję i mógłby z powodzeniem zaprezentować się w Krakowie.

Pracował Pan jako nauczyciel. Co skłoniło Pana do podjęcia nowych wyzwań jako dyplomata?

WM: W oświacie pracowałem 17 lat. Według mnie to też była dyplomacja, ale dyplomacja ludowa. Powiązana z dziećmi, rodzinami, spo-

łeczeństwem. I tam też potrzebna była cierpliwość, fachowość i tolerancja. W 1997 r. dostałem propozycję pracy w MSZ. To było dla mnie nowe wyzwanie, ten świat znałem tylko z książek i telewizji. Było to na pewno coś ciekawego. Najpierw pracowałem jako specjalista w Oddziale Wizowym Departamentu Konsularnego. Potem otrzymałem propozycję stanowiska wicekonsula w nowo utworzonym Konsulacie Generalnym Ukrainy w Krakowie. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy gdy podejmowałem pracę w dyplomacji, kierowała mną ciekawość czy prestiż. Według mnie służba konsularna jest jak „iceberg” – góra lodowa – wierzchnia część ładna, cudownie biała. Ale znaczenie ma to, co jest pod wodą – ta mniej widoczna, ale najważniejsza część, czyli ciężka praca.

Jakie cechy uznałby Pan za wspólne dla Polaków i Ukraińców?

WM: Ciekawe pytanie dla mnie, bo mam korzenie polsko-ukraińskie. Nasze wspólne cechy to: mentalność słowiańska, gościnność, a teraz mogę powiedzieć, że także patriotyzm i solidarność. Łączy nas walka o wolność oraz chęć pomocy w trudnych sytuacjach. Kiedy była powódź we Wrocławiu, pomoc szła z Ukrainy, kiedy powódź dotknęła zachodnie obwody Ukrainy – pomagała Polska, kiedy na Ukrainie wybuchła epidemia grypy – znów pomogli Polacy. Jeśli możemy wzajemnie na siebie liczyć, to wszystkie trudne epizody odchodzą na dalszy plan. Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Teraz jest trudno. Ale wierzymy, że będzie lepiej. Zawsze mówię studentom, że najważniejsze są trzy rzeczy: wiara, nadzieja i miłość do swego narodu, do Ukrainy. Jeśli będziecie o tym pamiętać, to możecie zbudować demokratyczne, wolne państwo.

Na koniec tradycyjne pytanie o ulubione miejsca w Krakowie...

WM: Rynek Główny. Zawsze chętnie spaceruję po Rynku. Podobnie jak po Plantach, choć nie mam na to zbyt wiele czasu. Lubię Stare Miasto. I Wawel. I spacer bulwarami wiślаныmi. Bardzo ciekawi mnie Kazimierz, może dlatego że przez trzy lata tam pracowałem. Kościoły krakowskie, oczywiście ul. Grodzka. Oprócz tego – Uniwersytet Jagielloński od ul. Gołębiej. Brama Floriańska i ul. Floriańska. Pomnik przy ul. Basztowej. Bardzo lubię patrzeć na starszych ludzi, którzy siedzą przy kawie i ciastku. I dzieci, i gołębie. Lubię też krakowskie tramwaje, które mają swoją historię.

Krakowianie lubią swój Kraków. Bo nie można nie lubić Krakowa. W Krakowie nie można myśleć o czymś złym. To miasto rozwija się także dzięki ludziom dobrej woli, którzy mają w środku dobro. I to jest jego sukces.

*pełna treść wywiadu na stronie www.krakow.pl w zakładce: „Kraków otwarty na świat”

U siebie – bez barier

Bariery architektoniczne to nie tylko schody czy zbyt wysoki krawężnik, ale także utrudnienia w zaciszu własnego mieszkania, komplikujące życie na co dzień. Problem ten coraz częściej dotyka – obok niepełnosprawnych – także osób starszych. Na szczęście wszyscy chętni mogą korzystać z pomocy finansowej w likwidacji tych barier.

◀ Szymon Gatlik

Jedno z krakowskich blokowisk z lat 70. XX w. Mieszkanie na dziesiątym piętrze, wąski przedpokój, małe pokoje. Mieszkańcy tu pan Wojtek kilka lat temu w wyniku choroby zaczął używać wózka inwalidzkiego. – Problemy z samodzielnym korzystaniem z łazienki i WC pojawiły się już w zeszłym roku – mówi. – Powodem były zbyt wąskie drzwi, w które nie mieścił się wózek. Dlatego postanowiłem, że złożę do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej wniosek o dofinansowanie remontu ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Samemu na taki remont nigdy nie byłoby mnie stać.

Jednym z zadań realizowanych przez krakowski MOPS, a dofinansowywanych ze środków Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych, jest likwidacja barier architektonicznych. O dofinansowanie do wspomnianego zadania może ubiegać się każdy mieszkaniec Krakowa posiadający orzeczenie o niepełnosprawności i mający trudności w poruszaniu się. Dzięki dotacji można dostosować mieszkanie do potrzeb osób niepełnosprawnych, np. wykonać prysznic z najazdem, zamontować uchwyty zmienić posadzkę na antypoślizgową, wyrównać progi, poszerzyć drzwi, a także zakupić i zamontować windę albo wy-

kończyć podjazd. Na wszystkie te prace można otrzymać 80 proc. dofinansowania.

W tym roku krakowianie złożyli do MOPS ponad 200 wniosków o likwidację barier architektonicznych. Co ważne, wnioski można składać przez cały rok, a jedna osoba może co roku składać kolejne wnioski na inne zakresy prac (np. gdy w danym roku finansowym otrzymała dofinansowanie do zakupu windy, w kolejnym roku może ubiegać się np. o dofinansowanie dostosowania łazienki). – Dzięki dofinansowaniu i remontowi korzystanie z mieszkania stało się po prostu normalne – cieszy się pan Wojtek. – Zamiast wanny mam prysznic z najazdem, umywalka, uchwyty i siedzisko pod prysznicem umożliwiły mi samodzielne dbanie o higienę. Dzięki szerszym drzwiom wreszcie mogę sam dostać się do kuchni. Remont tak wiele zmienił na plus w moim mieszkaniu i życiu, że ciężko to wszystko opisać. Nie sądziłem, że usunięcie barier architektonicznych sprawi mi tak wielką frajdę.

Szczegółowe informacje na temat likwidacji barier architektonicznych można uzyskać w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Krakowie, ul. Józefińska 14, pokój nr 10, w godz. od 8.00 do 15.00 oraz telefonicznie pod numerem: 12 616-54-08 lub 12 616-54-54, a także na stronie: www.mops.krakow.pl procedura nr 37.



Dzięki dotacji można dostosować mieszkanie do potrzeb osób niepełnosprawnych, np. wykonać prysznic z najazdem czy zamontować uchwyty

Zapraszamy seniorów!

Nowohuckie Centrum Kultury, al. Jana Pawła II 232, tel. 12 644-02-66, www.nck.krakow.pl

20 listopada, godz. 18.00, sala kameralna – Klub Podróżników Nawigator: „Wokół Manaslu (8163 m n.p.m.) czorteny, gompy i himalajskie krajobrazy”. Relacja z wyprawy i autorski pokaz zdjęć Huberta Hładija, wstęp wolny

23 listopada, godz. 19.00, sala teatralna – „Czy jest na sali lekarz?”, komedia szpitalna, bilety: 70 zł

23 listopada, godz. 16.00, sala kameralna – Spotkanie z piosenką – prowadzi Wojciech Dąbrowski, wstęp wolny

30 listopada, godz. 17.00, 1 grudnia, godz. 10.00 i 13.00, sala teatralna – „Dziadek do orzechów” – spektakl baletowy Kieleckiego Teatru Tańca, bilety: 50 zł – indywidualne, 20 zł – dzieci i grupowe

Dom Kultury „Podgórze” ul. Sokolska 13, tel. 12 656-36-70, www.dkpodgorze.krakow.pl

19 listopada, godz. 18.00 – koncert „Ore, ore – muzyka cygańskiego taboru” w wykonaniu zespołu Dzikie pola, bilet ulgowy: 5 zł

23 listopada, godz. 16.00 – koncert chóru Kor i Lia z Norwegii; gościnnie wystąpi Zespół Artystyczny „Swoi” z Klubu Kultury Wróblowice, wstęp wolny

26 listopada, godz. 18.00 – koncert „Najpiękniejsze melodie starego Paryża”, bilet ulgowy: 5 zł

28 listopada, godz. 18.00 – audycja estradowa z cyklu „Kiedy radio nocą stare tanga gra”, bilet ulgowy: 5 zł

29 listopada, godz. 16.00 – Andrzejki dla dorosłych, bilet ulgowy: 7 zł

Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida, os. Górali 5, tel. 12 644-27-65, www.okn.edu.pl

20 listopada, godz. 17.00 – Dyskusyjny Klub Książki: Alain Mabanckou „Jutro skończę dwadzieścia lat”, wstęp wolny

20 listopada, godz. 18.00 – finał projektu: „Połączona Pasja Pokoleń – film, muzyka, integracja”, wstęp wolny

21–23 listopada, godz. 9.00–18.00 – Wystawa kanarków i ptaków egzotycznych, wolne datki

21 listopada, godz. 17.00, Muzeum PRL-u, os. Centrum E 1 – „Kadrowanie PRL-u. Henryk Hermanowicz i Jerzy Szot” – zwiedzanie wystawy oraz spotkanie z przedstawicielami Muzeum PRL-u w organizacji, wstęp wolny

Teatralne przymierze

Już 5 grudnia rusza Międzynarodowy Festiwal Teatralny Boska Komedia, prestiżowa impreza prezentująca aktualne nurty w polskim teatrze. Organizatorami festiwalu są Łaźnia Nowa oraz Krakowskie Biuro Festiwalowe.



foto: archiwum organizatora

W części konkursowej INFERNO będzie można zobaczyć m.in. „Przemiany” autorstwa Małgorzaty Zwolińskiej i Adolfa Weltschka

Patryk Lewandowski

W tym roku obok mocnego autorskiego eksperymentu pojawią się spektakle zrealizowane sprawdzonymi środkami, co odzwierciedla główną dyskusję, a nawet spór o kierunkach rozwoju polskiego teatru. – Program tegorocznego festiwalu nie jest wyrazem kompromisu między tymi dwoma, często wykluczającymi się stylami w teatrze. Wręcz przeciwnie, pragniemy zaaranżować warunki do wyjątkowego spotkania, wymiany myśli i doświadczeń, która zapewne nie miałaby szansy wydarzyć się gdzie indziej – zapowiada tegoroczną edycję Bartosz Szydlowski, główny selekcjoner festiwalu i jego dyrektor artystyczny. – Bardziej od pola walki chcemy stworzyć przestrzeń dla teatralnego przymierza, świadomej i niepozabawionej szacunku konfrontacji – podkreśla.

INFERNO

Najbardziej emocjonującą częścią Festiwalu jest Polski Konkurs INFERNO, w którym zaprezentowanych zostanie 15 spektakli ostatniego sezonu. Laureatów wyłoni międzynarodowe jury, które przyzna Krakowskie Nagrody Teatralne. Główna nagroda w wysokości

50 tys. złotych, ufundowana przez prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego, zasili budżet teatru będącego producentem zwycięskiego spektaklu. Nagrody indywidualne dla twórców ufundowała Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzata Omilanowska. – INFERNO to bez wątpienia najważniejsza część festiwalu – podkreśla Bartosz Szydlowski. W konkursie znalazły się: „Dziady” Radka Rychcika, „Kronos” Krzysztofa Garbaczewskiego, „Towiańczycy, królowie chmur” Jolanty Janiczak i Wiktora Rubina, „Paradiso” Michała Borczucha, „Klątwa, odcinki z czasów beznadziei” Moniki Strzępki i Pawła Demirskiego, „Wycinka, Holzfällen” Krystiana Lupy, „Dwoje biednych Rumunów mówiących po polsku” Agnieszki Glińskiej, „Tato” Małgorzaty Bogajewskiej, „Druga kobieta” Grzegorza Jarzyny, „The Hideout/ Kryjówka” Pawła Passiniego, „Droga śliska od traw...” Katarzyny Dworak i Pawła Wolaka, „Jakiś i Pupcze” w reżyserii Piotra Szczerskiego, a także: „Karaoke sakralne” Cezarego Tomaszewskiego, „Chór sierot” Jerzego Zonia oraz „Przemiany” autorstwa Małgorzaty Zwolińskiej i Adolfa Weltschka, które odsyłają do tradycji teatru plastycznego i teatru tańca.

Ogłoszenie wyników konkursu INFERNO nastąpi w czasie wieczornej gali 13 grudnia 2014 r.

PURGATORIO i PARADISO

Nowością tegorocznej edycji jest sekcja „Kiedy przyjdą podpalić dom, ten, w którym mieszkasz”. Do interpretacji hasła będącego początkiem znanego wiersza Władysława Broniewskiego zaproszeni zostali artyści teatru: Maja Kleczewska, Radek Rychcik, Yana Ross i Michał Kotański, którzy zmierzą się ze współczesnymi lękami i zagrożeniami. W tym cyklu zobaczymy trzy premierowe spektakle, których współproducentem jest festiwal Boska Komedia: „Szczury” w reżyserii Mai Kleczewskiej (Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera / Festiwal Boska Komedia), „Balladynę” Radka Rychcika (Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie / Festiwal Boska Komedia / Teatr Łaźnia Nowa) i „Koncert życzeń” w reżyserii Yany Ross z Danutą Stenką w roli głównej (Teatr Łaźnia Nowa / TR Warszawa / Festiwal Boska Komedia) oraz premierę „Mefisto” w reżyserii Michała Kotańskiego (Teatr Bagatela).

W PURGATORIO natomiast zobaczymy cztery spektakle, w rozmaity sposób próbujące budować dialog z publicznością: „Twardy gnat, martwy świat” Ewy Rysowej z Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, „Najwyraźniej nigdy nie był pan 13-letnią dziewczyną” Igi Gańczarczyk (Teatr Łaźnia Nowa), „Człapówki-Zakopane” w reżyserii Andrzeja Dziuka z Teatru Stanisława I. Witkiewicza z Zakopanego oraz reżyserski debiut Jacka Poniedziałka „Szklaną Menażerię” wyprodukowany przez Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu.

Podobnie jak w roku ubiegłym festiwalowe PARADISO stanie się przestrzenią zarezerwowaną dla młodych talentów. W sekcji zobaczymy trzy spektakle z krakowskiej PWST: „Murzyni” w reżyserii Pawła Świątka, „Blue room” w reżyserii Agnieszki Glińskiej i „Dyplom z Kosmosu” w reżyserii Ewy Kaim.

Festiwal nie obędzie się oczywiście bez wydarzeń towarzyszących, spotkań z twórcami i aktorami. Międzynarodowe gremium spotka się, żeby porozmawiać o roli festiwalu oraz kierunkach rozwoju teatru. Czeką nas także kolejne odsłony „Teatru od Boskiej Kuchni”, gdzie w trakcie gotowania będziemy mieli okazję porozmawiać z najwybitniejszymi artystami współczesnego, polskiego teatru. Więcej informacji o festiwalu można znaleźć na stronie: www.boskakomedia.pl.

Zostały ostatnie wolne miejsca na spektakle konkursowe INFERNO: „Klątwa, odcinki z czasu beznadziei”, „Jakiś i Pupcze”, „Karaoke sakralne. Mozart Requiem”, „Przemiany”, „Kronos”, PURGATORIO: „Człapówki-Zakopane”, „Twardy gnat, martwy świat” oraz na spektakle PARADISO, których sprzedaż dopiero się rozpoczyna.

Okiem Przewodniczącego: kiedy już będzie po wyborach

Kiedy ten numer KRAKOWA.PL trafi do Państwa rąk, będzie już po wyborach. Opadną emocje, okaże się, czy sprawdziły się prognozy. Dowiemy się, kto został radnym. Będzie też wiadomo, czy wybory prezydenckie rozstrzygnęły się w pierwszej turze, czy też potrzebna jest dogrywka. Jednych dotknie poczucie wielkiej wygranej, drugich – wielkie rozczarowanie. Pewnie w kilku wypadkach będziemy zaskoczeni osobami, które otrzymały mandat radnego – znane nazwiska mogą przecież zostać zastąpione nowymi, nieznanymi.

◀ Bogusław Kośmider*

Kiedy opadną wszystkie te wyborcze emocje, przyjdzie czas na spokojne podejmowanie decyzji w sprawach, które rozgrzewały nas w czasie kampanii. Staniemy w obliczu obietnic, które przy okazji wyborów zostały złożone. Najważniejsze z nich to:

Jakość krakowskiego powietrza – problem niewątpliwie dla mieszkańców najważniejszy, w kampanii podnoszony nie raz. Rada poprzedniej kadencji (2010–2014) podjęła kluczowe uchwały w tej sprawie. Ustanowiliśmy Program Ograniczenia Niskiej Emisji i Program Osłonowy. Złożyliśmy wniosek o zakaz palenia węglem w Krakowie, w której to sprawie Sejmik podjął uchwałę. Przed nami walka o jej utrzymanie, którą wymusił – nieprawomocny jak dotąd – wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Czekamy na wdrażanie Programu Osłonowego i Programu Ograniczania Niskiej Emisji. Potrzeba zgody i determinacji, aby powietrze w Krakowie było lepsze.

Odorkowywanie Krakowa – kwestia wielokrotnie podnoszona w kampanii. Duża liczba samochodów należących do krakowian oraz ogromna liczba pojazdów codziennie wjeżdżających do miasta sprawia, że będzie to zadanie niezwykle trudne do zrealizowania. Są w Polsce i Europie miasta, które wypracowały sposoby radzenia sobie z korkami, choć z pewnymi zachowaniami kierowców i trendami trudno walczyć. Potrzeba odwagi i nieudawania, że istnieją proste metody rozwiązania tego problemu.

Miejsce Krakowa na mapie biznesowej Polski i Europy – wiele kluczowych postulatów zgłaszanych w wyborach wymaga środków finansowych. Jednak pieniądze nie rosną na drzewach. Biorą się z podatków płaconych przez krakowian i krakowskie firmy. Wszyscy chcą zabiegać o nowych podatników, o nowe miejsca pracy, o utrzymanie tych już istniejących. W kampanii wiele o tych sprawach mówiono, nie wskazano jednak skutecznych metod ich realizacji. Jeżeli Kraków ma nadal wspinać się rozwijać, jeżeli mamy znaleźć środki na planowane działania, musimy mieć czytelną misję i pomysł na krakowski biznes. Musimy wiedzieć, co i w jaki sposób, z kim i za co chcemy promować, co chcemy do miasta ściągać, co chcemy w Krakowie utrzymać. Liczyć się będzie profesjonalizm ludzi, a nie czcze obietnice.

Kampania wyborcza to czas wielu obietnic. Obiecywano wiele, rzadko jednak mówiono, z czego się owe plany sfinansuje. Media nieczęsto o to pytały – wylizano obietnice, ale nie mówiono o ich realności. Teraz trzeba będzie tę realność przeanalizować. Stan finansów Krakowa jest niezły, można powiedzieć, że wręcz dobry. Mamy rezerwy i możliwości pozyskiwania nowych środków. Taka sytuacja daje złudne poczucie większych, wręcz nieograniczonych możliwości. Zbyt dużo obiecując i zbyt często korzystając z rezerw, stan finansów szybko można jednak pogorszyć. Zepsuć łatwo, o wiele trudniej naprawić. Tu potrzebna jest roztropność.



Bogusław Kośmider

foto: Wiesław Migas / UMK

Referendum pokazało, czego oczekują krakowianie. Chcą mieszkać w mieście przyjaznym, atrakcyjnym i nowoczesnym. Nowa Rada potraktuje to pragnienie jako swą główną wytyczną. Kolejne wytyczne zostaną wskazane przez wybory. Przecież za osobami, na które głoszą krakowianie, stoją określone pomysły. Trzeba będzie znaleźć jakieś porozumienie między wytycznymi z referendum a wynikami wyborczymi. Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na sprawę większości i mniejszości, także w nowej Radzie Miasta 2014–2018. Demokracja to ustrój, w którym rządzi większość, ale z poszanowaniem praw mniejszości, szczególnie w kwestii reprezentacji w poszczególnych organach. W Krakowie dotychczas kompromis między prawami większości i mniejszości przeważnie udawało się wypracowywać. Wierzę, że będzie tak dalej.

W upływającej kadencji wiele się zdarzyło. Były to jedne z najtrudniejszych lat samorządu od 1990 r. Ogromne problemy finansowe, konieczność nadrobienia zaległości w wielu dziedzinach i rosnące oczekiwania społeczne – wszystko to powodowało, że była to kadencja bardzo szybkich zmian i bardzo wielu poważnych rozstrzygnięć. Nieraz populizm walczył z podejściem racjonalnym. Po owocach – po obecnym stanie finansów, po wielu wspaniałych inwestycjach i po wielu rozwiązanych sprawach – można ocenić, że mimo wspomnianych trudności w wielu dziedzinach nastąpiły pozytywne zmiany. Oczywiście popełniliśmy wiele błędów i nie udało nam się rozwiązać wielu problemów, ale bilans naszych działań – zarówno zdaniem mediów i twórców zewnętrznych rankingów, jak i wielu zwykłych mieszkańców – jest pozytywny. W zgodzie i dobrej atmosferze udało się zmienić Kraków na lepsze. Życzę radnym nowej kadencji 2014–2018, aby ich działania także przyniosły Krakowowi sukces, aby mieszkańcy ocenili je pozytywnie, aby Kraków także dzięki ich pracy stawał się miastem jeszcze piękniejszym, wspaniałym miejscem do zamieszkania i pracy, miastem mieszkańców dumnych ze swojej małej ojczyzny i władzy, która nią zarządza.

Szanowni Państwo!

To ostatni artykuł „Okiem Przewodniczącego” w tej kadencji Rady Miasta Krakowa. Co dwa tygodnie byli Państwo informowani o naszych problemach, o sukcesach i porażkach, o działaniach, o zaniechaniach. Oglądali Państwo życie miasta z perspektywy Przewodniczącego Rady. Bardzo dziękuję za te cztery lata współpracy. Dziękuję wszystkim, którzy współtworzyli te artykuły, redagowali je i zgłaszali uwagi. Jako Przewodniczący Rady Miasta Krakowa kadencji 2010–2014 jestem dumny, że mogłem pełnić tę prestiżową funkcję. Dziękuję wszystkim – i tym mnie wspierającym, i tym krytykującym. Reprezentowanie Państwa było dla mnie wielkim zaszczytem.

*Przewodniczący Rady Miasta Krakowa kadencji 2010–2014

Honorowy Macedoński

Wybitny artysta, znakomity malarz i rysownik, ale przede wszystkim działacz antykomunistyczny. W środę 29 października na uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa Adam Macedoński otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa.

◀ Katarzyna Maleta-Madejska

Prezydent Jacek Majchrowski i Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider uhonorowali Adama Macedońskiego tytułem Honorowego Obywatela Miasta Krakowa. – Kraków, miasto uznawane za ostoję narodowych wartości, skarb dziedzictwa kulturalnego i ważny ośrodek akademicki po prostu musi mieć tego obywatela w stanie osobowym gminy. Człowieka, który jak nikt inny walczył o to miejsce i przyczynił się do jego rozkwitu – powiedział w przemówieniu Bogusław Kośmider. Adam Macedoński to postać wyjątkowa, nie tylko w historii Krakowa, ale całego kraju. Od 1940 r. związany jest z naszym miastem. Mimo licznych represji ukończył Krakowską Akademię Sztuk Pięknych i jako rysownik zyskał uznanie w Polsce i na świecie. Znany jest także ze swej wyjątkowej działalności an-

tykomunistycznej. Już w latach 50. organizował ruch oporu przeciw władzy. Uczestniczył



Adam Macedoński 29 października otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa

fot. Blazej Sienkiewicz / UMK

w działaniach Studenckiego Komitetu Rewolucyjnego Politechniki Krakowskiej oraz był organizatorem pomocy dla powstania na Węgrzech. W 1960 r. brał udział w obronie krzyża w Nowej Hucie. Był pomysłodawcą i wydawcą pisma „Krzyż Nowohucki”. Współpracował z Komitetem Obrony Robotników. Wielokrotnie nagradzany i oznaczony, w tym m.in. w 1989 r. przez Prezydenta RP na Uchodźstwie Złotym Krzyżem Zasługi, a w 2007 r. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2008 r. Rada Polskiej Fundacji Katyńskiej odznaczyła go medalem Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Adam Macedoński należy także do nielicznego grona wyróżnionych przez IPN tytułem Kustosza Pamięci Narodowej.

Dobroczynnie w filharmonii

Już po raz kolejny Stowarzyszenie Filantropów im. Bröra Hanssona zorganizowało koncert dobroczynny, dochód z którego przeznaczony został na działalność statutową stowarzyszenia, a w szczególności utrzymanie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego dla dzieci i niepełnosprawnych dorosłych.

◀ Magdalena Bartlewicz

Koncert odbył się 13 listopada o godz. 18.00 w Filharmonii Krakowskiej. Wzięli w nim udział artyści scen krakowskich, a poprowadziła go Lidia Jazgar. Wcześniej Zofia Gałuszka-Żelazny, prezes Stowarzyszenia, pod-

czas jednej z sesji RMK ofiarowała radnym cegiełki na koncert.

Stowarzyszenie Filantropów im. Bröra Hanssona to jedna z bardziej zasłużonych krakowskich organizacji charytatywnych. Pomaga ludziom potrzebującym sprzętu rehabilitacyjnego, pośredniczy w załatwianiu związanych

z leczeniem spraw urzędowych, ostatnio wspiera seniorów w trudach codziennego życia. By niesienie pomocy było nadal możliwe, potrzebuje wsparcia krakowian. Stowarzyszeniu patronuje Brör Hansson – „Święty Mikołaj z Lund”, szwedzki filantrop zaangażowany w pomoc Polakom, Honorowy Obywatel Miasta Krakowa. Prowadzi je Zofia Gałuszka-Żelazny, odznaczona m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, brązowym medalem Cracoviae Merenti (wraz z mężem Zdzisławem Żelaznym) i tytułem Filantropa Krakowa 1999–2000 (wraz z mężem Zdzisławem Żelaznym). Prowadząc działalność charytatywną, kieruje się wyłącznie chęcią pomocy innym, satysfakcją z poprawienia choć drobnego kawałka świata uważając za jedyną nagrodę.

Prosimy czytelników KRAKOWA.PL o życzliwość i wsparcie dla tej zasłużonej organizacji. Numer konta i dane kontaktowe stowarzyszenia: 80 1500 1979 1219 7001 5729 0000, tel. 12 633-64-73, ul. Toruńska 11 lok. 3, 30-056 Kraków.

Mieszkańcy mają głos!

O tym, że najważniejszą rolę w samorządzie odgrywają mieszkańcy, przekonaliśmy się, podsumowując działania VI kadencji Rady Miasta Krakowa. Krakowianie pokazali rządzącym, że zamiast zimowych igrzysk olimpijskich w 2022 r. chcą bezpiecznego, rozwiniętego gospodarczo miasta z nowoczesną infrastrukturą. Lata 2010–2014 pokazały, że Kraków obywatelami stoi.

Katarzyna Maleta-Madejska

Wgłos mieszkańców wsłuchiwali się radni. Wyniki referendum lokalnego były pierwszą wskazówką, jaką dali im krakowianie. Ich jasny i jednomyślny głos, że zamiast hucznej i drogiej imprezy sportowej chcą udogodnień transportowych oraz ekologicznego i bezpiecznego miejsca do ży-

cia, pobudził wiele nowych inicjatyw wspierających obywatelskość w mieście. Radni mocno zaangażowali się więc w propagowanie budżetu obywatelskiego. W tym roku na ten cel przeznaczone było 4,5 mln zł. – Docelowo chcemy, aby budżet obywatelski wynosił 1 proc. budżetu Krakowa – powiedziała radna Małgorzata Jantos. Wyniki głosowania nad zaproponowanymi projektami pokazały, że mieszkańcom zależy na sprawnie działającym nowoczesnym

mieście. Wygrana projektu darmowej sieci wi-fi czy sekundników na najruchliwszych skrzyżowaniach to kolejny dowód na to, że mieszkańcy decydują mądrze i że należy wsłuchać się w ich głos. Stąd pomysł Małgorzaty Jantos i Bogusława Kośmidera, aby dać krakowianom możliwość wzięcia większej liczby spraw miasta w swoje ręce. Tak powstała inicjatywa lokalna. Zakłada ona, iż mieszkańcy będą mogli zgłaszać różnorakie projekty inwestycji. Może to być budowa lub remont, działalność charytatywna, działania edukacyjne, sportowe czy ekologiczne. Nowością jest deklaracja współudziału mieszkańców w proponowanej inwestycji. – To jest kolejny krok ku temu, żeby zachęcić ludzi do decydowania o lokalnej społeczności. Mieszkańcy mają jakieś potrzeby, o których my nie wiemy. Mogą więc złożyć projekt inicjatywy lokalnej, muszą jednak dać coś z siebie, czyli stworzyć społeczny wkład własny np. w postaci projektu architektonicznego – mówi Małgorzata Jantos. Prawdopodobnym terminem realizacji tego pomysłu jest rok 2015. Jeśli wszystko się uda, będzie to kolejny krok ku miastu w pełni obywatelskiemu.

Eko-Kraków

Kolejną kwestią, która budziła wiele emocji w mijającej kadencji, była ekologia. Radni walczyli ze smogiem. Dzięki interwencji mieszkań-



foto: Katarzyna Maleta-Madejska / UMKK

Lata 2010–2014 to kadencja obywatelskiego przełomu

► ców i inicjatywie „Krakowskiego Alarmu Smogowego” zainteresowano się tym tematem. Powstała uchwała Sejmiku Województwa Małopolskiego, mająca na celu ochronę powietrza. Radni Miasta Krakowa i Prezydent przeznaczili na ten cel dużą część miejskiego budżetu. Dzięki temu w 2014 r. wymieniono kilkaset pieców opalanych węglem. Dodatkowo radni z klubu Platformy Obywatelskiej wystosowali rezolucję do władz centralnych i okolicznych gmin, aby wspólnie zniwelować problem niskiej emisji. Choć walka ze smogiem to problem długofalowy i na jego rezultaty przyjdzie nam poczekać, to jednak udało się zrobić ten ważny pierwszy krok. A skoro o ekologii mowa, warto podkreślić także rolę terenów zielonych w mieście, o które zabiegali mieszkańcy. Nie zapomnieli o nich także radni. Klub radnych Prawa i Sprawiedliwości przedstawił projekt uchwały w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego Zakrzówek na terenie, który zdobył tytuł jednego z siedmiu cudów Polski w plebiscywie organizowanym przez miesięcznik „National Geographic Traveler”. – Powstałaby tam infrastruktura rekreacyjna i ścieżki edukacyjne – mówi Włodzimierz Pietrus, radny PiS. Co dalej stanie się z projektem, pokaże przyszła kadencja Rady Miasta. Na pewno o Zakrzówku nie zapomną mieszkańcy, gdyż ochrona terenów zielonych w Krakowie to bardzo ważna kwestia.

Co przed półmetkiem?

Pierwsza połowa kadencji była czasem naprawy. Poprawiono ciężką sytuację finansową.

Podsumowanie kadencji w liczbach:

Pod obrady Rady Miasta Krakowa wpłynęło 2205 projektów uchwał, w tym:

1666 przygotowanych przez prezydenta

281 przygotowanych przez grupy radnych

48 przygotowanych przez przewodniczącego RMK

181 według projektów przygotowanych przez komisje RMK

28 przygotowanych przez kluby radnych

1 uchwała przygotowana przez grupę mieszkańców

Radni podjęli 1981 uchwał oraz 87 rezolucji. Odbyło się 122 sesje RMK, w tym 94 zwyczajne,

22 uroczyste oraz 6 nadzwyczajnych. Odbyło się łącznie 1213 posiedzeń komisji, podczas których radni:

podjęli 247 wniosków

wydali 3211 opinii

wnieśli 181 projektów uchwał

Radni odbyli łącznie prawie 2900 dyżurów, złożyli 2840 interpelacji. Z mieszkańcami spotykali się również Przewodniczący Rady Miasta Krakowa oraz wiceprzewodniczący, ich dyżury odbywały się w każdy poniedziałek. W ciągu 4 lat przyjęto 501 osób, po spotkaniach z mieszkańcami zgłoszono 269 interwencji.

Pomogła stworzona w tym celu Nadzwyczajna Komisja ds. Reformy Finansów Miasta, która znalazła przyczyny kryzysu i stworzyła plan działań zmierzających do poprawy sytuacji. Przyczyniło się do tego powodzenie akcji „Kraków – tu płacę podatki”, dzięki której do kasy miasta wpłynęło kilkadziesiąt milionów złotych. Komisja ds. Ustroju Samorządowego, Współpracy i Dialogu Społecznego przyłożyła się do zmian w statucie miasta, przez co poszczególne podmioty administracji funkcjonują sprawniej i bardziej autonomicznie. Wszelkie zmiany były konsultowane z mieszkańcami, co

również wzmocniło rolę społeczeństwa w decydowaniu o najważniejszych sprawach miasta. Dyskutowano także o edukacji. Przy Okrągłym Stole Edukacyjnym spotkały się wszystkie grupy zainteresowane tym tematem. Ustalono wiele ciekawych rozwiązań, mających dziś realny wpływ na kształcenie pokoleń, które będą decydować o przyszłości Krakowa.

O ile w 2012 r. mogliśmy powiedzieć, że kadencja upływa pod znakiem intensywnych zmian, to w 2014 r. wiemy, że była to kadencja obywatelskiego działania i rozwoju.

Krok dalej od budżetu obywatelskiego

Na sesji 22 października radni podjęli uchwałę w sprawie określenia trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadania publicznego w ramach inicjatywy lokalnej.

Magdalena Bartlewicz

Inicjatywa idzie o krok dalej od budżetu obywatelskiego, gdyż angażuje mieszkańców także na etapie jej realizacji. W ramach inicjatywy lokalnej mieszkańcy przychodzą nie tylko z pomysłem na realizację konkretnego przedsięwzięcia, ale deklarują swój udział w jego realizacji.

Współdziałanie może polegać na świadczeniu pracy społecznej, na świadczeniach pienięż-

nych lub rzeczowych. Świadczeniem pieniężnym są wpłaty na rachunek gminy, które będą przeznaczone na realizację danego przedsięwzięcia. Świadczeniem rzeczowym mogą być np.: dokumentacja budowlana wykonana na zlecenie mieszkańców, która posłuży gminie do zrealizowania inwestycji, nagrody w konkursie podczas festynu czy ławki do parku zakupione przez pomysłodawców jego utworzenia.

Zakres zadań, które mogą być realizowane poprzez inicjatywę lokalną, został określony

w Ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie dość szeroko. Może to być: budowa, rozbudowa lub remont dróg, kanalizacji, sieci wodociągowej, budynków oraz obiektów architektury stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego; działalność charytatywna, podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej; pielęgnowanie polskości oraz rozwój świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej; działalność na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego, kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego; promocja i organizacja wolontariatu; edukacja, oświata i wychowanie; działalność w sferze kultury fizycznej i turystyki, ochrony przyrody, w tym zieleni w miastach i wsiach, porządku i bezpieczeństwa publicznego. Należy podkreślić, że przy realizacji inicjatywy lokalnej samorząd nie przekazuje wnioskującym mieszkańcom lub organizacjom pieniędzy. Wspiera ich w inny sposób – rzeczowo i organizacyjnie. Władze lokalne muszą przewidzieć w swoim budżecie środki na realizację takich zadań.

Małe, okrągłe, kolorowe

Każdego dnia odkręcamy butelki, pojemniki, słoiki i nawet nie zdajemy sobie sprawy, że to, co trzymamy w ręku, może być dla kogoś wielką pomocą. Siła drzemiąca w małej, kolorowej, okrągłej zakrętce jest ogromna.



fot. archiwum RMK

Siła drzemiąca w małej, kolorowej, okrągłej zakrętce jest ogromna

● Katarzyna Góralczyk

Poznało ją już ponad 40 osób, w większości dzieci, którym przekazaliśmy niezbędny i bardzo potrzebny sprzęt, w tym: wózki inwalidzkie, inhalatory, lampy, pionizatory, specjalistyczne foteliki rehabilitacyjne, urządzenia do hydromasażu, lampy naświetlające oraz inne sprzęty rehabilitacyjne. Fundacja Nauka i Kultura od czterech lat prowadzi projekt zbiórki plastikowych zakrętek pod hasłem: „Pomagając ludziom, pomagamy naturze”.

Powodów, dla których ludzie włączają się w tę inicjatywę, jest bardzo wiele. Joanna mówi: – Zbieram, bo daje mi to świadomość, że dzięki temu komuś, kogo nawet nie znam, pomagam. Dzisiejsze czasy są okrutne. Wszędobylska obojętność i znieczulica powodują, że często przechodzimy obok osób, które potrzebują pomocy, i nawet o tym nie wiemy. Poza tym lubię to uczucie przynależności do grona fajnych ludzi, które ogarnia mnie, oddaje do Fundacji zakrętki. Powód Tomka

jest inny: – Zbieram bo mi ktoś kiedyś też pomógł i teraz ja chcę pomagać innym. Przygotowała Ani z zakrętkami zaczęła się nieoczekiwanie w ciągu: – Jechałam z Wrocławia do Warszawy. Obok mnie siedziały mama z sześciolletnią dziewczynką. W pewnym momencie pani z naprzeciwka chciała wyrzucić pustą butelkę po wodzie mineralnej do kosza na śmieci. Dziewczynka zwróciła tej pani uwagę: „Czy może mi pani dać zakrętkę, jest mi bardzo potrzebna”. Wszyscy zaciekawieni popatrzyliśmy się na nią, a pan siedzący pod oknem zapytał: „Do czego ci taka zakrętka? Będziesz się nią bawić?”. Na to dziewczynka odpowiedziała: „Nie, dzięki tym zakrętkom

chłopiec, który nie może chodzić i cały czas leży, będzie miał wózek inwalidzki. Całe nasze przedszkole zbiera”. W przedziale zapadła cisza. Już nikt się nie odezwał. Gdy tylko wróciłam do domu, znalazłam w internecie stronę www.zbieramyzakretki.pl. Teraz wszyscy moi znajomi wiedzą, że nie wolno przy mnie wyrzucić żadnej zakrętki.

Istotą tej akcji jest zbieranie plastikowych zakrętek PET, by następnie przekazać je jako surowiec firmom recyklingowym. W ten sposób uzyskujemy środki finansowe na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla potrzebujących go osób, w szczególności dzieci. Zbieramy zakrętki po napojach z butelek PET, z kartonów, z opakowań po napojach, energetyzujących z „dziubkiem”, po sokach, mleku, herbacie, kosmetykach, sprayach, dezodorantach, płynach do mycia, szamponach, kremach, odświeżaczach powietrza. Jednym słowem, wszystkie zakrętki mające oznaczenia PP, PP5, HDPE, 2HDPE, LDPE, 4LDPE, PELD.

Zakrętki te kupują od nas firmy recyklingowe, które za każdy kilogram wpłacają kwotę od 40 groszy do złotówki na konto Fundacji Nauka i Kultura. Fundacja ze zgromadzonych pieniędzy finansuje zakup sprzętu rehabilitacyjnego oraz wózków inwalidzkich dla osób niepełnosprawnych.

W nasz projekt zaangażowane są przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne, firmy prywatne, urzędy, instytucje, biura, uczelnie oraz osoby prywatne. To od tych osób, które każdego dnia zamiast wyrzucić zakrętkę do kosza, odkładają ją na bok, zależy to, czy uda nam się zakupić sprzęt dla kolejnego dziecka. Tak niewiele trzeba – wystarczy sekunda i mały ruch ręki, by ktoś mógł otrzymać wsparcie i tak bardzo potrzebną mu pomoc.

Dzięki Państwu zaangażowaniu będziemy mogli pomóc jeszcze większej liczbie osób. Aktualne informacje o podejmowanych przez nas działaniach znajdują Państwo pod adresem www.zbieramyzakretki.pl. Na podanej stronie internetowej w zakładce „Pobierz” znajdują się „Deklaracje uczestnictwa” w programie, plakaty oraz inne potrzebne materiały. Serdecznie zachęcamy do włączenia się w prowadzone przez nas działania i zbieranie wspólnie z nami zakrętek.

Na wszelkie pytania chętnie odpowie Katarzyna Góralczyk tel: 795 725 725, e-mail: kontakt@zbieramyzakretki.pl.

Fundacja ze zgromadzonych pieniędzy finansuje zakup sprzętu rehabilitacyjnego oraz wózków inwalidzkich dla osób niepełnosprawnych.

G Ł O S D Z I E L N I C

W okresie przedwyborczym rady i zarządy dzielnic pracowały pełną parą. Nasi lokalni przedstawiciele robili, co mogli, by krakowianie nie nudzili się w jesienne dni.

Dzielnica I Stare Miasto W hołdzie poległym

71 lat temu przy Starej Synagodze na Kazimierzu zostało rozstrzelanych przez niemieckich zbrodniarzy trzydziestu Polaków, więźniów z Montelupich, przypadkowo aresztowanych na ulicy. Egzekucję wykonano w odwecie za zastrzelanie kilku, szczególnie niebezpiecznych dla mieszkańców Krakowa Niemców. Przedstawiciele Dzielnic I oraz młodzież z VI LO im. Adama Mickiewicza w Krakowie wraz z dyrektorką Iwoną Fedan przygotowali uroczystość upamiętniającą to wydarzenie. Modlitwę za zamordowanych odmówił ojciec Jarosław Klimczyk ze Zgromadzenia Kanoników Regularnych Laterańskich. W uroczystości udział wzięli: syn rozstrzelanego Eugeniusza Idusa Adam, przedstawiciele Rady Dzielnic I Stare Miasto, przedstawiciele Zrzeszenia „WiN” oraz młodzież z zagranicy.

Dzielnica II Grzegórzki Aleja Ignacego Daszyńskiego w trakcie planowania

5 listopada w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 przy ul. Blachnickiego 1 odbyło się spotkanie dla mieszkańców informujące o procedurze sporządzania planu, w tym m.in. o możliwości składania wniosków do planu, którego proces tworzenia rozpoczęła uchwała nr CXVI/1823/14 Rady Miasta Krakowa z 24 września 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Rejon Alei Ignacego Daszyńskiego”.

Dzielnica V Krowodrza W sprawie wymiany pieców

6 listopada w Zespole Szkół Specjalnych nr 4 przy ul. Zakątek 2 odbyło się spotkanie przedstawicieli Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej z mieszkańcami Dzielnic V Krowodrza. MPEC – w ramach prowadzonej kampanii informacyjno-edukacyjnej, której celem jest likwidacja pieców węglowych i przyłączanie budynków do miejskiej sieci ciepłej – kontynuuje cykl spotkań z przedstawicielami rad dzielnic oraz z mieszkańcami Krakowa. Przedstawiciele Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, przy wsparciu członków Rady Dzielnic, odpowiadali na pytania o możliwość przyłączenia do miejskiej sieci mieszkańców Krowodrzy.

Dzielnica IX Łagiewniki – Borek Fałęcki Graffiti nagrodzone

W siedzibie Rady Dzielnic IX wręczone zostały nagrody uczestnikom konkursu „Graffiti w przestrzeni Dzielnic IX”. Tegorocznej II edycji konkursu patronowały hasła „kultura” i „rekreacja”. Nagrodzone przez jury konkursowe projekty zrealizowane zostały na murach budynków graniczących z parkiem Solvay przy przejściu do przystanku tramwajowego „Solvay”, w sąsiedztwie graffiti, które powstały w ubiegłym roku. „Smok” zdobi budynek hotelu na terenie OSiR „Krakowianka” od strony, dawnego basenu.

Malowanie murali w przedostatnim tygodniu października stało się w sposób spontaniczny minihappeningiem. Przenoszenie projektów graficyzacji na mury w parku Solvay wzbudziło zainteresowanie wielu przechodniów i przejeżdżających rowerzystów wypoczywających w tych dniach w parku.

Dzielnica X Swoszowice Harcówka otwarta!

W Szkole Podstawowej nr 97 na Klinach oddano do użytku nową harcówkę. Podczas uroczystości nie zabrakło występów artystycznych młodych druhów, wspólnych śpiewów, a przede wszystkim wielu ciepłych słów podziękowań, skierowanych przez harcerzy do przybyłych na uroczystość gości: m.in. Bogusława Kośmidera – Przewodniczącego Rady Miasta



foto: Adam Rymont

Krakowa, Tadeusza Trzmiela – zastępcy prezydenta Krakowa oraz Macieja Nazimka – przewodniczącego Rady Dzielnic X, inicjatora i promotora kapitalnego remontu harcówki. Za pomoc dla harcerzy Paweł Grabka, komendant Chorągwi Krakowskiej ZHP odznaczył przewodniczącego Nazimka Srebrną Honorową Odznaką Przyjaciół Harcerstwa.

W efekcie przebudowy, drużyny harcerskie i zuchowa, działające w SP 97 otrzymały trzy pięknie odnowione pomieszczenia w przyziemiu szkolnego budynku. Z tej okazji, bezpośrednio po uroczystości, odbył się piknik harcerski na terenie fortu Łapianka na Klinach.

W ramach piknikowych atrakcji każdy chętny mógł spróbować swych sił w strzelaniu z wiatrówek i paintballa, poczęstować się kiełbasą z ogniska i gorącą herbatą, a przy okazji obejrzeć drugi z fortów na Klinach.

Dzielnica XVII Wzgórze Krzesławickie Był ogień!

Klub Wersalik Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta zorganizował 7 listopada ognisty finał inicjatywy „Teatr w trzech odsłonach”. Uczestnicy warsztatów teatralnych, improwizacji oraz pantomimy zaprezentowali umiejętności zdobyte w trakcie zajęć. Całość zakończyło Fire Show. Inicjatywa powstała w ramach projektu „Od potrzeby do pomysłu”. Projekt dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Narodowego Centrum Kultury – Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2014.

Adamek z raju

Znakomity cukiernik i pedagog, wykształcił ponad 150 uczniów, z których wielu osiągnęło wyżyny zawodu. Zatraskany losem szkolnictwa zawodowego członek Cechu Rzemiosł Spożywczych, w którym do niedawna pełnił funkcję podstarszego. Krakowianin spełniający marzenia swoje i innych – Adam Adamek.



fot. Łukasz Lech

W cukierni Adamka niezmiennie wzbudzają zachwyt ciasta z owocami, zwłaszcza rożki z różą

Łukasz Lech

Urodził się w skromnym, wielodzietnym domu, rodzina utrzymywała się z niewielkiego gospodarstwa, a kiedy w wieku 12 lat stracił ojca, przeprowadził się z matką do Nowej Huty. Słabe zdrowie uniemożliwiło mu wybór wymarzonego zawodu mechanika samochodowego, tak więc matka namawiała go, by został cukiernikiem, bo skoro lubi jeść ciastka, to na pewno polubi je robić. A dzięki nim dorobił się własnych samochodów i nie będzie musiał zajmować się cudzymi w warsztacie. Brzmiało to wprawdzie jak bajka, niemniej poskutkowało i chłopak rozpoczął naukę w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego w Krakowie, mając praktykę u legendarnego mistrza Józefa Schercharda przy Rynku Głównym 7. Tam, oprócz unikatowych receptur, poznał najważniejszą zasadę tego fachu – bezwzględnej uczciwości w pracy.

Drożdżówki z mazurem wyrabiane...

Początkowo trudny zawód dostarczał więcej rozczarowań niż radości; odstraszała ciężka praca, zwłaszcza mazurek wyrabiany z drożdżami. Nie sprzyjały jej też problemy ze zdrowiem, z wolna jednak magia rzemiosła, nauczyciele oraz przyszła rola właściciela cukierni, w której widział się młody adept cukiernictwa, zatrzymały go na tej drodze. Po egzaminie – w oscarowej głównej roli

wystąpiło orzechowe ciastko palermo – przez kilka lat pracował w podgórskiej cukierni Michała Dygi, a w 1978 r. z przyjaciółmi otworzył mały zakład na obrzeżach Krakowa. Kilka lat później przekonał swojego brata Antoniego do nowego wyzwania i wspólnie, w trudnym czasie stanu wojennego, otworzyli na os. Dywizjonu 303 własną cukiernię, która była zieloną wyspą na mapie socjalistycznej dzielnicy. Pan Adam stawał na głowie, by zdobywać surowce; masło, ser czy kakao pozyskiwał w barterze w zamian za wypieki. Uznanie wśród klientów zdobył m.in. ciastem drożdżowym (którego nadal nie cierpią wyrobić), po które chętnie sięgali także mieszkańcy

centrum miasta. Z początkiem lat 90. uruchomił pracownię już samodzielnie. Był to jednocześnie okres powrotu do marzeń o stworzeniu prawdziwej krainy łakoci z lat dwudziestych, w której realizowałyby inspiracje zaczerpnięte od mistrza Schercharda.

Efekty są znakomite. W całym Krakowie nie znalazłem tak mocnego zapachu i kunsztu doskonałej masy orzechowej zawartej w grylażowym ciasteczku. W smak retro delikacji wprowadzi nas z pewnością tort royal w czekoladowej kreacji, a galicyjskim wdziękiem skusi nas kremówka wiedeńska. Z leższego repertuaru nasz mistrz zaserwuje swoją ulubioną szarlotkę czy tartoletkę. Ale najbardziej chwali się swoją babą, że taka lekka. Skonsumowałem i potwierdzam!

Różany raj Adamka

Nie mniejszy zachwyt wzbudzają ciasta z owocami, zwłaszcza rożki z różą. Sekret ich popularności odkryłem przy drugich odwiedzinach, tym razem w domu państwa Adamków, a właściwie w ich tajemniczym ogrodzie i parku. W sadzie oczekują już na jedyną wizytę w cukierni płatki z krzaków róży, śliwki, jabłka, maliny, borówki, orzechy a nawet owoce głogu.

Sad, dom, dworek, otacza niezwykle ogród zachwycający majestatem drzew, zapachem krzewów i kwiatów. To z nich gospodarz czerpie siłę i tę niespotykaną delikatność. Troszczy się o swoje aksamitki, tulipany, wonne piwonie. Od czasu do czasu z nastroju eremu wybudza go wołanie całej rodziny głodnych papug. Nie tylko one mają tam coś do powiedzenia, są i konie, a nawet pawie zaskakujące pokorą, bo przepiękny wachlarz pokażą dopiero w przyszłym roku.

Oto prawdziwy raj Adama, który z pewnością na niego zasłużył. Mimo sukcesów jest człowiekiem skromnym, kochającym ludzi i zwierzęta, nieustannie pomagającym innym, co podkreślają wdzięczni obdarowani: domy dziecka, hospicja, Stowarzyszenie SIEMACHA, UNICEF.

Podziel się ulubionymi!

Na jesienne poszukiwania rajszych smakołyków polecę swoje ulubione. Przy ul. Sławkowskiej w cukierni Zaborowskich na pewno nie zgrzeszymy, wpadając po pychę. Koło mostu przy ul. Legionów Piłsudskiego Dolińscy uraczą nas zgodnie z adresem mazurkiem marszałkowskim – orzechowym rarytasem. Przy ul. Długiej często możemy spotkać owsiaka, który jak wielka orkiestra powrotem do natury pobudzi nas do życia. Miodownik makowy Wojciecha Wilka z ul. Królowej Jadwigi może zaspokoić tęsknotę za świętami, a klasycznego sernika śmietankowego od Buczka przy Podwalu niestety potrafię zjeść każdą ilość... I na deser deseru małe misternie wyrzeźbione makaroniki i ciasteczka od Brozka przy ul. Sępiej na Bielanych...

A jakie są Państwa przysmaki z krakowskich cukierni? Czekamy na Państwa typy wraz z uzasadnieniem (w maksymalnie 160 znakach) – prosimy o przesłanie ich do 2 grudnia 2014 r. na adres: redakcja@um.krakow.pl z dopiskiem: „Krakowski smak”. Na autorów najciekawszych propozycji czekają nagrody!

Jak to z wyborami drzewiej bywało...

„Od kilku tygodni sławetni obywatele głównego, królewskiego, stołecznego miasta Krakowa stali się nadzwyczaj uprzejmymi. Najwyższej godną pochwałą jest ich grzeczność, połączona z wygórowaną delikatnością i z tym odcieniem serdeczności, co to podbija i znie-wala”. Tak pisał pod koniec XIX w. krakowski felietonista Kazimierz Bartoszewicz.



fot. Wiesław Makaj / UMK

XIX-wieczne media krakowskie nie oszczędzały nikogo spośród kandydatów na radnych miasta

Michał Kozioł

Jak łatwo się domyślić, przyczyną tej z pozoru zastanawiającej zmiany były zbliżające się wybory do ówczesnej Rady Miejskiej, a owi „sławetni obywatele” to kandydaci na radnych.

Przywilejem felietonistów było, a i dziś także jest, opisywanie rzeczywistości odbitej w krzywym zwierciadle. Czytając napisane przez nich teksty, trzeba więc zawsze brać pewną poprawkę na złośliwość i skłonność do przesady. Dlatego też nie powinno nas dziwić, że teksty ukazujące się przy okazji wyborów na łamach krakowskiej prasy były często bardzo kąśliwe.

„Djabel” o kandydatach

Szczególną złośliwością – jak przystało na pismo satyryczne – odznaczał się dwutygodnik „Djabel”. Z okazji wyborów do Rady Miejskiej w 1872 r. opublikowano w tym piśmie apel do wyborców. Zaczynał się on od takich oto słów: „Do moich! My Djabel i z łaski głupstw i śmiesz-

ności ludzkich udzielny władca wolnomyślnego Krakowa z przyległościami, wonnego Kazimierza, cnotliwego Kleparza, Piasku, Piasków etc. (...) dbali o to, aby wyżej wyrażone miasto nie straciło swego dawnego charakteru”. Dalej była bardzo złośliwa prezentacja kandydatów do Rady. Nie oszczędzono nawet tak dziś cennego prof. Józefa Dietla, któremu zarzucono nadmierną (!) skłonność do restaurowania krakowskich zabytków. Hrabia Ludwik Dębicki miał obiecywać wyborcom, że będzie „jako radca odmawiać godzinki, litanje, nowenny, oktauki na intencję szczęścia miasta”, znany zaś biznesmen Juda Birnbaum rzekomo oświadczył, że „gdyby nazwisko stało mu na zawadzie do osiągnięcia tytułu radcy, gotów dla dobra ogółu zamienić je na Gruszczyński, Gruszkowski lub jakie miasto za stosowne uzna”. Jak widać, diabelskie szpony szczypały wszystkich kandydatów, bez względu na ich poglądy i wyznania.

Nie oszczędzono też i wyborców. W 1881 r. ukazał się na łamach „Djabla” taki oto, rzekomo prawdziwy, na Kleparzu zasłyszany, dialog:

- Asnyk, Asnyk, kto to taki, czy tutejszy?
- Zdaje się.
- Pierwsze o nim słyszę.
- I ja. Coś mi ktoś tu mówił, że on z ksiązek żyje.
- Tak? To pewnie introligator jaki. Nie chcę, nie chcę – co nam w Radzie po jakichś introligatorach (sic!) Asnykach.
- Jeszcze miastu nowy wydatek by przybył, bo panowie radcy gotowi rozporządzić, by każdy ich akt był w złotą skórę oprawiony.

Biegły kolejne kadencje, a niezastąpiony „Djabel” niezmiernie i konsekwentnie komentował wybory. W jednym z numerów z 1887 r. możemy przeczytać: „Jeżeli człowiek skąpy zaprosi cię na śniadanie – bądź pewny, że chce czegoś od ciebie, a jeżeli stanie się to przed wyborami, nie ma wątpliwości, że chce śniadankiem kupić twoje sumienie i twój głos. Jeżeli widzisz cud taki, że ludzie krótkowidzący odzyskują nagle wzrok i widzą cię w znacznej odległości, jeżeli ci, co nie kłaniali, ci się kłaniają, ci, co cię omijali, ściskają cię za ręce, wiedz synu, że bliskie są wybory. Jeżeli ci kto będzie mówił, że chciałby być wybrany, aby mógł pracować dla dobra miasta, bądź pewnym, że nim powoduje albo ambicją, albo interes, bo służyć miastu można wszędzie, nie tylko w Radzie”.

Jak już wspomniano, przywilejem felietonistów i satyryków jest nadużywanie czarnego koloru. Trzeba przyznać, że na dobre traktowanie przez krakowski ludźki dziennikarski z czasów galicyjskiej autonomii mogli liczyć tylko nieboszczycy, z żyjących śmiano się bezwzględnie i okrutnie. W tym samym 1887 r. na łamach „Djabla” wyliczano rzekome przykłady wyborczej demagogii. Jeden z kandydatów miał jakoby obiecywać wyborcom, że zamiast wodociągów zbudowane zostaną dzięki jego aktywności prawdziwe „piwociągi” i to takie, w których płynął będzie autentyczny pilzner. Inny miał rzekomo zapewniać mieszkańców krakowskich przedmieść, że nie tylko wyasfaltuje im chodniki oraz postawi prawdziwe gazowe latarnie, ale nawet doprowadzi do powstania na Krowodrzy apteki oraz cukierni.

Każde wybory skłaniały publikujących w „Djablu” autorów do złośliwych refleksji. W 1893 r. ukazała się w tym piśmie następująca wiadomość, a właściwie rzekomy komunikat władz sanitarnych o nadciąganiu cyklicznie pojawiającej się zarazy: „Epidemia wyborcza zaczyna się już objawiać tu i ówdzie. Znaki szczególne: skłonność nadmierna do gadulstwa, sejmikowanie z pilznerskiego piwa, ściskanie gwałtowne rąk wyborców i chwilkowa dla nich uprzejmość, kończy się wzajemnym skakaniem sobie do oczu, wymyślaniem sobie od zdrajców, stańczyków, warcholów i wymiotami artykułów politycznych. Przypadki śmiertelne rzadkie”.

Hieny wyborcze i agitatorzy

Rzecz jasna w czasach przed I wojną światową agitacją zajmowali się nie tylko sami kandydaci. Specjalnością galicyjską była „hiena wyborcza”, swego rodzaju hybryda, która łączyła cechy współczesnego „PR-owca” z perfekcyjnym wykonywaniem czynności mających precyzyjne definicje w kodeksie karnym. Działające w Krakowie „hieny” szczególnie usilnie zabiegały o funkcję pełnomocnika żeńskich wyborców. Kobiety, rzecz jasna nie wszystkie, ale takie, które posiadały nieruchomości lub prowadziły działalność gospodarczą, miały bowiem prawo głosu, ale nie mogły głosować osobiście. Pełnomocnictwo było łakomym kąskiem, rzeczą przez „hieny” bardzo pożądaną. Instytucja „hien wyborczych” odeszła w przeszłość wraz z monarchią austro-węgierską. Nie znaczyło jednak, aby w czasach II Rzeczypospolitej nie funkcjonowali agitatorzy. Jednym z nich, niewąt-

W czasach przed I wojną światową agitacją zajmowali się nie tylko sami kandydaci. Specjalnością galicyjską była „hiena wyborcza”.

pliwie najbardziej sławnym, były pewien znany krakowski dziwak. W gorącym czasie przedwyborczym wynajmowano go, aby ośmieszał kontrkandydatów. Cezar – taki bowiem pseudonim nosił ów międzywojenny specjalista od public relations – urządził na krakowskich Błoniach zaimprovizowane wiecje, na których nie tylko opowiadał dowcipy, ale także – jak można przeczytać w pochodzących z tamtych czasów dokumentach – „kolportował złośliwe ulotki przedwyborcze”. Czytnił to w poczuciu absolutnej bezkarności, gdyż sąd powiatowy karny nie był skłonny do skazywania Ludwika Szewczyka – tak bowiem nazywał się naprawdę „osobnik grasujący pod przykrywką Cezar”, przy czym niektórzy twierdzili, że najlepszym dowodem nieopaczności tego „rzymskiego imperatora” była jego twórczość literacka, dziś przykryta kurzem zapomnienia w czeluściach Biblioteki Jagiellońskiej.

Po emocjach kampanii oraz po wyborach przychodził czas na refleksje. Nie dla wszystkich były one wesołe, gdyż zawsze grono niewybranych jest większe od grona szczęśliwców, którym udało się osiągnąć wymarzony fotel radnego. Opisując te powyborcze nastroje, warto jeszcze raz posłużyć się niezawodnym „Djabłem” z XIX w. Oto jak owo krakowskie pismo satyryczne przedstawiało rzekome refleksje niefortunnego kandydata do Rady Miejskiej:

O jakież ze mnie jest ośliko!
Kłaniałem się wyborcom nisko,
Puściłem tyle białów marnie
Na poczęstunki i piwiarnie...
Zjedli, wypili i tam dalej,
Ale innemu głos oddali
I ja pozbawion mych nadziei, ...
I nikt w potocznej mi rozmowie,
Nikt „panie radco” mi nie powie –
Ani przy mojej kamienicy
Nie będzie kropić mi ulicy,
Sikawką w magistrackiej beczki;
I skweru też ani troszeczkę,
przed moim też nie zrobią domem...

Kalendarium krakowskie

19 listopada 1914 (115. dzień Wielkiej Wojny)

Przez miasto przeciągają kolumny rosyjskich jeńców, których chwilowo zakwaterowano w koszarach przy ul. Rajskiej.

20 listopada (116)

Prasa donosi o przytransportowaniu do Krakowa zdobycznych dział rosyjskich w liczbie 16.

21 listopada (117)

Dyrekcja policji stanowczo przestrzega krakowian przed próbami nielegalnego przekraczania „linii granicznych wart twierdzy”, gdyż wartownicy mają obowiązek użyć w takich wypadkach broni.

22 listopada (118)

Prezydent Juliusz Leo po powrocie z Wiednia ponownie obejmuje urządowanie.

23 listopada (119)

Mocne trunki, czyli spirytus, wódkę, arak oraz rum wolno sprzedawać i szynkować tylko do godziny siódmej wieczorem.

24 listopada (120)

IKC donosi: „Dziś z rana prowadzili ułani kilkudziesięciu jeńców wyborowego pułku gwardii litewskiej. Wszyscy to typowi Moskale olbrzymiego wzrostu, o dość sympatycznym wyrazie twarzy”.

25 listopada (121)

Z powodu awarii głównego rurociągu tłocznego Kraków przez kilkanaście godzin pozbawiony jest wody.

26 listopada (122)

Z powodu ewakuacji rafinerii można kupić w „cenie fabrycznej” koniaki, likiery oraz rumy.

27 listopada (123)

„Czas” informuje o planowanej przez Czerwony Krzyż „choince” dla rannych żołnierzy przebywających w krakowskich szpitalach.

28 listopada (124)

Krakowska prasa donosi, że internowany w Kursku lwowski metropolita Szeptycki pozbawiony jest prawa prowadzenia korespondencji oraz nie dostaje prasy.

29 listopada (125)

W Krakowie słychać odgłos dział od strony północnej, północno-wschodniej i wschodniej.

30 listopada (126)

Po Krakowie krążą najdziwniejsze plotki, słyszy się nawet o tym, że chwilowy brak wody sprzed kilku dni spowodowany był tym, iż rosyjscy szpiegowie próbowali zatruci bieleńskie zbiorniki z wodą bakcydami dżumy.

1 grudnia (127)

Handlarka Frania Szwed zostaje skazana na trzy tygodnie aresztu za zawyżanie cen nafty.

2 grudnia (128)

IKC donosi: „Siła naszych moździerzy. Jeden z naszych oficerów artylerii pisze: »Dnia 20 ubiegłego miesiąca jeden jedyny strzał z moich 30,5 cm moździerzy zniszczył zupełnie całą baterię ciężkich dział rosyjskich. Trzy działa zostały rozbite, cała obsługa do ostatniego człowieka co do nogi wybita, strzał był oddany z odległości 7,4 km«”.

Wielki test historyczny

◀ **Damian Żelezick**

11 listopada w Sali Obrad RMK Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski oraz Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa Małgorzata Jantos wręczyli nagrody laureatom „Wielkiego testu historycznego dla krakowian”, zorganizowanego w ramach Narodowego Święta Niepodległości przez Kancelarię Prezydenta, Kancelarię Rady Miasta i Dzielnic Krakowa oraz dwutygodnik miejski KRAKÓW.PL.

Do konkursowej urny wpłynęło ponad 200 odpowiedzi. Nagrodzonych zostało 17 laureatów z najwyższymi wynikami. Zofia Stalmach i Piotr Zwoliński zdobyli maksymalną liczbę 37 punktów. Cztery osoby: Paweł Zaborski, Wiesław Kruczek, Andrzej Wajda oraz Renata Gardoń-Kubacka mieli o jeden punkt mniej, natomiast 11 osób uzyskało 35 punktów: Barbara Stojowska, Małgorzata Ryba, Urszula Frankowska, Maria Stalmach, Sylwia Komajda, Halina Urbańska, Anna Madeja, Bogusława Kielb, Bogumiła Gwoździńska, Tomasz Kałuża i Michał Cieślak. Zwycięzcom gratulujemy!

A oto prawidłowe odpowiedzi konkursowe:
1. Militarne ugrupowanie to Towarzystwo Strzeleckie Bractwo Kurkowe. 2. Autorem planu fortyfikacji Krakowa był generał August von Caboga. 3. Gen. Marian Kukiel mówił o Antonim Stawarzu. 4. Aria Patriae to ołtarz na środku katedry wawelskiej. 5. W Kamienicy Szarej przy Rynku Głównym. 6. Na cześć Regimentu Grenadierów Krakowskich.

7. Był to Marcin Oracewicz. 8. Figura Matki Boskiej Łaskawej stoi na Plantach, u wylotu ul. Jagiellońskiej. 9. Krzyż konfederatów barskich znajdziemy przed kościołem oo. Kapucynów. 10. Francuski oficer to Claude Gabriel de Choisy. 11. Tadeusz Kościuszko przysięgał na Rynku Głównym 24 marca 1794 r. 12. Epitafium generała Józefa Wodzickiego znajduje się w kościele oo. Kapucynów, przy ul. Loretańskiej. 13. Józef Poniatowski do Krakowa wkroczył 15 lipca 1809 r. 14. Sypanie kopca Kościuszki rozpoczęto 16 października 1820 r. 15. Tragiczna procesja odbyła się w dniu 27 lutego 1846 r. 16. Układ likwidujący Wolne Miasto Kraków zawarty został 6 listopada 1846 r. 17. Kraków, ze wzgórza wawelskiego, ostrzeliwano 26 kwiet-

nia 1848 r. 18. Negocjowali Adam Potocki i Stanisław Jabłonowski. 19. Powstańcze biuro werbunkowe mieściło się w Kamienicy „Pod Rakiem” przy ul. Szpitalnej 7. 20. 17 lutego 1863 r. stoczono bitwę pod Miechowem. 21. Był to Marcin „Lelwel” Borelowski. 22. „Kościuszko”. 23. Pożar wybuchł 7 sierpnia 1863 r. 24. Ówczesnie hotel nosił nazwę Pod Czarnym Orłem. 25. Fotograf to Waleri Rzewuski. 26. W kościele oo. Kapucynów. 27. Był nim Kazimierz Stankiewicz. 28. Organizacja Bojowa PPS. 29. Dowodził Władysław Belina-Prażmowski. 30. 6 sierpnia 1914 r. 31. Z krakowskich Oleandrów. 32. Pierwszym dowódcą został Tadeusz „Zbigniew” Kasprzycki. 33. Józef Piłsudski. 34. W Krakowie na Błoniach. 35. W Białym Domku przy ul. Lubicz mieszkał Bolesław Roja. 36. Był to Antoni Stawarz. 37. Polacy, Czecho-Słowacy, Jugosłowianie.



Laureaci „Wielkiego testu historycznego dla krakowian”

foto: Marek Majer / UMK

Gmina Miejska Kraków ogłasza przetargi

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wy-

dziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616- 98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu. Treść ogłoszeń o przetargach za-

mieszczona jest na stronie www.bip.krakow.pl. Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Kwota Wadium Płatne do dnia	Data i godzina przetargu
ul. Długa 52 strych U8 o pow. 55,30 m kw.	92 udział 315/10000	0,0929	119 Ś	116 000,00	12 000,00 3.12.2014	9.12.2014 r. godz. 11.00
ul. Pierzchówka dec. WZ pod budowę zespołu garaży	208/4 209/9	0,1905 0,0059 0,1964	28 P	318 000,00	32 000,00 3.12.2014	9.12.2014 r. godz. 12.00
ul. Zamkowa 9 strych o pow. 149,74 m kw.	464/1 udział 321/1000	0,0267	10 P	245 350,00	25 000,00 5.12.2014	11.12.2014 r. godz. 9.00
ul. Krzywda Plan „Płaszowska-Krzywda” zabudowa usługowa – usługi komercyjne U9	8/1	0,0225	28 P	38 940,00	4 000,00 5.12.2014	11.12.2014 r. godz. 10.00
ul. Jęczyńska dec. WZ pod budynki mieszk. jednorodzy. wolno stojące	55/10 55/26	0,1131 0,1174	32 K	215 150,00 223 275,00	22 000,00 22 000,00 5.12.2014	11.12.2014 r. godz. 11.00



JACEK MAJCHROWSKI
Prezydent Miasta Krakowa
zaprasza



HANNA BANASZAK

z zespołem

Koncert jubileuszowy
z udziałem gości

09.03.2015 r. (poniedziałek), godz. 19.00

Opera Krakowska w Krakowie

ul. Lubicz 48, 31 - 512 Kraków

Prowadzenie: **Wacław Krupiński**

Organizator: **Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie**

Realizacja koncertu: **Monika Dudek, Tomasz Lato, Łukasz Lech**

Bilety w sprzedaży od 1 grudnia

Punkty sprzedaży:

ŚOK, ul. Mikołajska 2, tel.: (12) 422-19-55, w. 15 i 24; INFO Kraków, ul. św. Jana 2, tel.: (12) 421-77-87

Filmotechnika Pasaż Bielaka, Rynek Główny 9, tel.: (12) 421-23-43; www.ebilet.pl

rezerwacja: bilety.sok@poczta.fm



ORGANIZATORZY



Agencja
Muzyczna
TOMLA

PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



Classic

WWW.KRAKOW.PL

DZIENNIK POLSKI

KRK

Jack Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa zaprasza

9 dni festiwalowych jak 9 kręgów **INFERNO** Dantego, 38 przedstawień, 21 teatrów, 300 artystów. Międzynarodowe jury, goście z wielu stron świata. Konkurs teatralny i przyznanie statuetek **BOSKIEGO KOMEDIANTA**. Największe święto teatru w Polsce w grudniu w Krakowie.

5 — 13.12.2014

Spotkania z artystami po spektaklach, panele dyskusyjne z udziałem międzynarodowych gości.

Sceny tańczone w kuchni, w salonie tatuażu i u fryzjera. Wstęp wolny. Centrum Festiwalowe Bunkier Sztuki.

INFERNO: POLSKI KONKURS

- DZIADY** — reż. Radosław Rychcik
KRONOS — reż. Krzysztof Garbaczewski
TOWIAŃCZYCY, KRÓLOWIE CHMUR — reż. Wiktor Rubin
WYCINKA HOLZFÄLLEN — reż. Krystian Lupa
DWOJE BIEDNYCH RUMUNÓW MÓWIĄCYCH PO POLSKU — reż. Agnieszka Glińska
DRUGA KOBIETA — reż. Grzegorz Jarczyński
KLĄTWA, ODCINKI Z CZASU BEZNAZDZIEI — reż. Monika Strzępka
CHÓR SIEROT — reż. Jerzy Zoh
TATO — reż. Małgorzata Bogajewska
KRYJÓWKA — reż. Paweł Passini
PARADISO — reż. Michał Borczuch
PRZEMIANY — reż. Adolf Weltschek
DROGA ŚLIŚKA OD TRAW... — reż. Paweł Wolak, Katarzyna Dworak
KARAOKE SAKRALNE, MOZART REQUIEM — reż. Cezary Tomaszewski
JAKIŚ I PUPCZE — reż. Piotr Szczerki

PREMIERY FESTIWALOWE

- BALLADYNA** — reż. Radosław Rychcik
KONCERT ŻYCZEŃ — reż. Yana Ross
MEFISTO — reż. Michał Korąński
SZCZURY — reż. Maja Kleczewska

PURGATORIO: SPEKTAKLE TOWARZYSZĄCE

- NAJWYRAŹNIEJ NIGDY NIE BYŁ PAN 13-LETNIA DZIEWCZYŃKA** — reż. Iga Gańczarczyk
CZŁAPÓWKI-ZAKOPANE — reż. Andrzej Dziuk
SZKLANA MENAŻERIA — reż. Jacek Poniedziałek
TWARDY GNAT, MARTWY ŚWIAT — reż. Eva Rysova

www.boskakomedia.pl

**BOSKA
KOMEDIA**

7. Międzynarodowy
Festiwal Teatralny

PARADISO: LABORATORIUM MŁODEGO TEATRU

- DYPLOM Z KOSMOSU** — Ewa Kaím
THE BLUE ROOM — reż. Agnieszka Glińska
MURZYNI — reż. Paweł Świętek
TRANSDYPTYK — reż. Anna Piotrowska
MEBŁOŚCIANKA — reż. Błażej Peszek